Nr 382. Kraków, Wtorek 23 Sierpnia 1910. Rok XXIX.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką poczt.	32	16	8	2 kor. 70 h.
z dwurazową	38	19	9 kor. 50 h.	3 20
W Państwie Niemieckiem	36	18	9 koron	3 —
W innych państwach	48	24	12	4 —

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) oprócz się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska 10.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. — Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników A. Olszewskiego, ulica Kilińskiego 2 i w Glerze Piehna, ulica Karola Ludw. 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Sakamanowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Eklera, ul. Karmelicka 18.
Zamiejscowe prenumeraty i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: Ludwik Plona, ul. Karola Ludwika 11, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Hesseles. — W Jarosławiu A. Amster. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — Nadesłane po 60 h od wiersza za każdy raz. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 h, następny po 10 h. od wiersza. — Załączniki do „N. Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Kosztowna kompensata.

Memoryał w sprawie budowy dróg wodnych, przedłożony przez rząd Kołu polskiemu, zawiera, jak wiadomo z depesz, konkretne już projekty powstać mających kanałów, dalej ściślejsze, niż dotychczas, obliczenia kosztów ich budowy, oraz ewentualnej ich rentowności. Projekty te obejmują tyle cyfr, dat, oraz kwestyj szczegółowych, że pod względem technicznym i finansowym dopiero po gruntownem ich zbadaniu będzie można wydać o nich sąd należyty. To też prezydyum Koła ograniczyło się na razie jedynie do przyjęcia projektów rządowych do wiadomości, zastrzegając sobie czas dłuższy do ich oceny.

Lecz sprawa tych kanałów ma nietylko finansowe i ekonomiczne znaczenie. Stanowisko, jakie wobec niej zajął rząd wraz z kilku grupami partyjnemi w parlamencie, nadało jej także cechy sprawy politycznej, których właściwie mieć nie powinna. W tym kierunku zaś zaostrzyła się ona nawet tak daleco, iż wpłynęła na całą postawę Koła polskiego wobec rządu. Otóż i przedłożony obecnie prezydyum Koła polskiego memoryał ma bardzo widoczną stronę polityczną, którą ocenić daleko łatwiej, niż zawikłane szczegóły techniczno-finansowe projektów. — To też i my dziś głównie tą zajmiemy się stroną.

W krótkich słowach polityczną tendencyę tego memoryału tak określićby można: rząd pragnie odwieść Koło polskie od zapowiedzianej z powodu tej sprawy opozycyi, zapewnić sobie nadal jego poparcie, lecz równocześnie zwolnić się ze wszelkich zobowiązań, jakie ciążą na nim na mocy ustawy z roku 1901 i w tym celu wytworzyć dla Koła sytuacyę taką, iżby **s a m o** zrezygnowało ze swoich i całego kraju postulatów kanałowych.

Objęte memoryałem rządowym projekty kanałów same wprawdzie sprzeciwiają się tym zamiarom rządu. Podczas bowiem, gdy przeciwnicy dróg wodnych w Izbie poselskiej i Izbie panów straszyli ogół obliczeniami, według których budowa obu kanałów od Dunaju do Wisły i od Wisły do Dniestru kosztowałaby tysiąc dwieście, a może i półtora miliarda koron, kosztorys projektów rządowych, przewidujący już wszelkie straty na kursie i interkalarya, nie dosięga nawet sumy 800 milionów koron. Taka zaś kwota, wobec znacznej długości nowych kanałów i ogromnej ich doniosłości ekonomicznej, bynajmniej nie jest odstraszająca, bo zapewne z biegiem lat własne dochody kanałów starczą najzupełniej na jej oprocentowanie a nawet umarzanie.

Rząd czuje to dobrze, więc też inną, boczną drogą zmierza do zdyskredytowania budowy kanałów nawet w oczach ich zwolenników.

Przedewszystkiem rozdzielił on ściśle oba projekty kanałowe, ignorując zupełnie fakt, że dopiero w ściślej z sobą łączności przedstawiają się one jako dzieło wcale niewątpliwej wartości gospodarczej, a równocześnie wystąpił z propozycyą, ażeby lwią część kosztów budowy złożono na barki krajów, oraz prywatnej przedsiębiorczości. Stawia on bowiem pod dyskusyę następujące możliwości budowy: 1) wyłącznie na rachunek państwa, 2) wyłącznie na rachunek dotyczących krajów, 3) jako przedsiębiorstwa wyłącznie prywatnego kapitału, a wreszcie 4) jako przedsiębiorstwa wspólnego państwa, krajów i prywatnych kapitałów.

Z tych pierwszą ewentualność rząd z góry sam odrzuca, zasłaniając opór swój tak samo, jak dotychczas, złym stanem finansów państwowych, nie dozwalającym rzekomo na tak znaczne nowe obciążenie budżetu. Ponieważ zaś co do budowy kanału Wisła-Dunaj nie spodziewa się on wcale, iżby interesowane w sprawie tego kanału kraje przejęły na siebie znaczniejszy udział w kosztach budowy, które wynosić mają okrągłe 500 mil koron, wysuwa z naciskiem inną jeszcze propozycyę, a mianowicie, ażeby na razie z tej części nowej drogi wodnej zupełnie zrezygnowano, a **o g r a n i c z o n o s i ę j e d y n i e d o b u d o w y k a n a ł u W i s ł a - D n i e s t r**, a więc kanału ściśle **g a l i c y j s k i e g o**, i to kosztem blisko 300 milinonów koron. I tego atoli kanału rząd nie chciałby wybudować wyłącznie na rachunek państwa, lecz pragnie również większą część jego kosztów złożyć na barki kraju i kapitału prywatnego. Otóż według projektu rządowego państwo udzieilćby miało Galicyi na przeprowadzenie tego kanału 120 milionów koron, Galicya sama dostarczyćby miała 12 i pół procent całej samy kosztów, a nadto sama o resztę postarać się u kapitalistów prywatnych.

Propozycya ta ma wszelkie cechy machiawelskiej pułapki. Nasamprzód bowiem zmierza do do zepchnięcia sprawy kanałowej na poziom niejako tylko **l o k a l n e j s p r a w y g a l i c y j s k i e j**. Przedstawiając wielkie rzekomo korzyści, jakieby Galicya zdobyła przez otwarcie sobie równocześnie dróg wodnych przez Dniepr do Morza Czarnego, a przez Wisłę do Bałtyku, rząd zupełnie ignoruje fakt, iż interes Galicyi wymaga lepszej komunikacyi nie z północą i południem, lecz jedynie z **z a c h o d e m**, że w tę stronę tylko skierować się może wywóz jej płodów i skarbów ziemnych, że kanał Wisła-Dniestr dopiero wówczas może mieć dla niej wielkie znaczenie, gdy uzyska przedłużenie do Wiednia. Nadto jeszcze temu ściśle gajicyjskiemu kanałowi nadano trasę, która przebiegając powiaty północne, położone nad granicą rosyjską, pozbawiałaby go wszelkiego, a conajmniej większego znaczenia dla środkowej i południowej części kraju.

Lecz propozycya rządowa ma jeszcze więcej stron ujemnych. Przedewszystkiem udzielenie Galicyi na taki ściśle wewnętrzny jej kanał 120 milionów koron subwencyi z konieczności rozbudzić musi pożądliwość zachodnich krajów monarchii i sprawić, że zgodzą się one na nowy taki „dar" dla Galicyi — jak tę subwencyę już nazywają pisma wiedeńskie, jedynie pod warunkiem, że i one otrzymają odpowiednie zasiłki na swoje cele, co znów załatwienie sprawy znacznie utrudni. A dalej: jakże można od kraju tak ubogiego, jak Galicyi, żądać tak znacznego finansowego przyczynienia się do kosztów budowy, gdy jego budżet już bez tego walczy z chronicznemi deficytami; jakże można żądać, ażeby Galicya sama postarała się nadto jeszcze o znaczny udział kapitału prywatnego?

Układając tę propozycyę, rząd dobrze chyba wiedział, na jak znaczne napotkać ona musi trudności. Lecz to widocznie leżało w jego intencyi. Godząc się pozornie na budowę tego galicyjskiego kanału, dając na ten cel 120 milionów koron, nie wykluczając możliwości, że kiedyś, w dalekiej przyszłości, kanał Dniestr-Wisła znajdzie przedłużenie na przestrzeni Wisła-Dunaj, rząd pragnął niejako okazać swoją gotowość do ustępstw, dać dowód swej dobrej woli; równocześnie atoli „ustępstwo" to oparł na warunku, który czyni je mało korzystnem dla naszego kraju. Nadto zaś jeszcze rozpętał na nowo antagonizm krajów zachodnich względem Galicyi. Jeśli w czem, to w tej sprawie zasada: „Divide et impera", przebija się aż nadto widocznie.

Jaką decyzyę poweźmie Koło polskie w tej sprawie po zbadaniu wszelkich szczegółów projektów rządowych — nie wiemy. Przypuszczamy atoli, że nadzieja niektórych centralistycznych pism wiedeńskich, iż te propozycye rządu skłonią Koło polskie do cofnięcia swej opozycyjnej groźby, okaże się co najmniej przedwczesną.

Po wyjeździe Wilhelma.

Przewidywania nasze, że „uroczystości cesarskie „w Poznaniu nie będą absolutnie momentem historycznym, lecz tylko małym epizodem przejściowym w życiu i losach zaboru pruskiego, spełniły się pod każdym względem. Rodzina cesarska dziś rano opuściła Poznań i wszystko tam wróciło do dawnego trybu i porządku — a nic najmniejszej nie uległo zmianie. Jak mało wagi do tego epizodu przywiązuje tamtejsza prasa polska, przekonać się można chociażby tylko z faktu, że nawet ugodowy „Dziennik Poznański" zbywa dalszy pobyt gości cesarskich w grodzie Przemysława jedynie następującem, aż nazbyt lakonicznem sprawozdaniem:

„Wczoraj (w niedzielę) o godzinie pół do 12 odbyło się w forcie Winiary nabożeństwo polowe, zakończone defiladą wojska przed parą cesarską. O godz. 9 wieczorem odbyła się przed zamkiem serenada niemieckiego prowincyonalnego związku śpiewackiego. Dzisiaj (w poniedziałek) o godz. 6 rano cesarz w otoczeniu książąt krwi wyjechał samochodem na plac ćwiczeń wojskowych do Biedruska. Cesarzowa zwiedziła dzisiaj tutejsze zakłady dobroczynne".

Ot wszystko, co „Dziennik Poznański" o tej wizycie swoim czytelnikom donieść może.

Co do mów cesarskich, to „Dziennik Pozn." ocenia ich znaczenie w podobny sposób, jak my to uczyniliśmy. Scharakteryzowawszy na wstępie pragnienia hakatystów, ażeby cesarz rzucił nowe gromy na społeczeństwo polskie, oraz nadzieje uczciwszych Niemców, że przy tej sposobności padną z ust cesarza pod adresem Polaków słowa pojednawcze, konserwatywny organ poznański tak pisze:

„I jedni i drudzy zawiedzionymi zostali. Przemówienia cesarza najwidoczniej umyślnie pozbawione były wszelkiego politycznego odcienia. Nie brzmiała w nich ani przygrywka pokojowa, ani surma wojenna.

„Jest to najbardziej znamienna cecha panujących dzisiaj stosunków.

W mowie swoj cesarz „nie zwracając się wyłącznie do niemieckiej narodowości" podniósł konieczność wspólnej pracy nad rozwojem i dobrem naszej dzielnicy.

„Społeczeństwo polskie pracowało i pracuje w tym kierunku, a czyni to, pomimo utrudnień, stawianych mu na każdym kroku przez ustawodawcze i administracyjne zarządzenia, i pomimo słusznego z tych powodów rozgoryczenia. I dzisiaj i na przyszłość gotowi jesteśmy „duszą i ciałem" oddać się pracy dla tego kraju, w którym się urodziliśmy i wzrośliśmy, w którym spoczywają kości ojców naszych, także około niego zasłużonych, i myśleć o jego przeszłości i rozwoju. A to już z tej prostej przyczyny, że z tym krajem łączy nas **g o r ą c a m i ł o ś ć o j c z y z n y**.

„I gotowiśmy na tem polu współdziałać z naszymi współobywatelami narodowości niemieckiej, licząc się z tym faktem, że w dzielnicy, zamieszkanej przez dwie narodowości, jedynie wspólna i zgodna ich praca wytworzyć może pomyślne stosunki.

„Ale wtedy żądać musimy, aby tak władza państwowa jak i współobywatele Niemcy uważali nas za **r ó w n o u p r a w n i o n y i r ó w n o w a ż n y c z y n n i k** w życiu i rozwoju tego kraju. Życzenie cesarskie, dotyczące współdziałania obydwóch narodowości, może się tylko spełnić na podstawie równouprawnienia i zobopólnego uznania.

„Tymczasem praktyka tak ze strony rządu jak i społeczeństwa niemieckiego wręcz w przeciwnym idzie kierunku. Cała polityka pruska wobec Polaków dąży do odstręczenia nas od wspólnej pracy".

A zatem i konserwatyści polscy w Poznaniu przyznają, że do zmiany taktyki politycznej tamtejszego społeczeństwa polskiego wobec rządu dni cesarskie najmniejszej nie dały podkładu.

Ta jedynie racyonalna postawa tamtejszego społeczeństwa polskiego wprawiła, jak się zdaje, koła rządowe w Poznaniu w pewne zakłopotanie. Wnosić to można z artykułu organu tych kół „Posener Tageblattu", który usiłuje przedstawić rzecz tak, jakoby na uroczystościach cesarskich zawiedli się jedynie Polacy. Otóż organ ten pisze:

„Znaczenie pobytu cesarza w Poznaniu omawiała przed jego przybyciem szeroko bardzo prasa. — W jakie błędy przy tem popadano, wykazuje przebieg uroczystości i obie mowy, które cesarz wygłosił. Tak przy przemówieniu powitalnem, jako też przy wygłoszonem na obiedzie dworskim, cesarz niedwuznacznie zaznaczył, że uważa za nieodzowne zadanie Hohenzollernów przeistoczenie kresów wschodnich na niemiecką ziemię, podniesienie ich i opiekowanie się niemi. Tem samem zostało skonstatowanem, że cesarz — co jest najzupełniej naturalnem — popiera najusilniej dotychczasową politykę na kresach wschodnich. To jest częścią pozytywną kwestyi kresów wschodnich. Poważni politycy nie oczekiwali niespodzianek i nie było ich też dotychczas podczas pobytu cesarza i nie będzie ich. Cesarz nie wystosował wprost żadnego słowa przeciw wszechpolskim dążnościom, wezwał raczej „wszystkich mieszkańców tej dzielnicy, ażeby, kto tylko ma chęć, całą duszą przykładał się do rozwoju i podniesienia tego pięknego kraju". Są to słowa pojednania wobec lojalnych Polaków. I do tych tylko były wyrzeczone. Przeciwko polityce kół narodowo-polskich skierowane są dalsze słowa cesarskie, w których kładzie nacisk na niemiecki charakter kresów wschodnich dzisiaj i na zawsze. — Jeżeli więc cesarz nie robił i zrobić nie mógł żadnych ustępstw, których Polacy po nim oczekiwali, w fałszywem zrozumieniu położenia, to jednakże zapewnił tych, którzy uczciwymi i wiernymi są poddanymi, że żywi dla nich życzliwość i sprawiedliwość. Nie jest rzeczą rządu prowadzić politykę ugodową — bo taką prowadzi zawsze, skoro dane są po temu — ale raczej Polaków, którzy wobec idei pruskiego państwa stoją nieprzejednani".

Brzmi to niemal jak gdyby zamiar **u n i e w i n n i e n i a** „bezbarwności" przemówień cesarskich wobec hakaty, a równocześnie przebija się z tej enuncyacyi pewne rozczarowanie, że Polacy mimo tej „bezbarwności" cesarskich mów pozostali... **n i e p r z e j e d n a n i**. Czy **h a k a t a r z ą d o w a** naprawdę oczekiwała czegoś innego?

Z Czarnogóry.

W mieście, a właściwie wsi górskiej Cetynii, stolicy królestwa Czarnogóry, odbywają się od soboty uroczystości z powodu 50 rocznicy wstąpienia na tron ks. Mikołaja. Punktem kulminacyjnym tych uroczystości będzie uchwała skupczyny, nadająca księciu Czarnogóry tytuł króla. Ponieważ Czarnogóra jest państwem niezawisłem, więc niema ostatecznie powodu do podnoszenia protestu ze strony jakiegoś mocarstwa, chociaż kraj ten z powodu swojego położenia geograficznego posiada wielkie znaczenie polityczne.

Poza tem Czarnogóra jest jeszcze krainą wielce zacofaną. — Ubóstwo przysłowiowe jej mieszkańców przypisać należy pomiędzy innemi tej okoliczności, że Czarnogórzec nie chce jąć się rzemiosła, uważając je za ubliżające swojej godności. Szewcami, krawcami, kowalami, wogóle rzemieślnikami są w Cetynii wyłącznie Turcy, Albańczycy i Bośniacy. Pomiędzy nimi znajduje się jeden krawiec z Czech.

Ale i do gór nieprzystępnych tej romantycznej krainy wkrada się powoli postęp. Młodzież, kształcąca się w Paryżu, Wiedniu, jest pionierem nowoczesnej kultury, a nawet założyła niedawno widome stronnictwo postępowe. Niestety, ks. Mikołaj, mimo konstytucyi i skupczyny, rozpędził to stronnictwo na cztery wiatry, nie licząc się wcale z wolą ludu. Książę, a przyszły król Czarnogóry, nie troszczy się o lud, pobierając apanaże od cara i ukochanego zięcia, króla włoskiego.

O ile jednakże nie chodzi o politykę, ks. Mikołaj nie hamuje postępu, przeciwnie, popiera go czynnie. Z jego inicyatywy powstał w Cetynii „Bank czarnogórski" z kapitałem akcyjnym w sumie 500.000 koron. Znaczną część akcyj nabył ks. Mikołaj, a prezydentem banku jest właściciel stołecznego hotelu „Grand". Zadaniem banku jest popieranie przemysłu. W Antivari już dawniej założony został bank handlowy z kapitałem 200.000 koron, w Neksziczu istnieje browar wyrabiający bardzo dobre piwo, a niedawno został tam założony bank dla handlu i przemysłu.

Południowa część Czarnogóry nie jest taką pustynią kamienną jak północna. Okolica jeziora Skutarskiego jest obficie zalesiona, a doliny posiadają piękne sady owocowe i gaje oliwne. Na wybrzeżu morskiem, zwłaszcza koło Dulcigno, gdzie klimat jest bardzo łagodny i gdzie znajduje się wspaniała wegetacya, możnaby znakomicie podnieść ruch turystyczny, któryby dał krajowi znaczne dochody. Zrobiono już nawet pewien początek. W Dulcigno istnieje sanatoryum, które ma zawsze prawie dosyć pacyentów.

Ks. Mikołaj nie spieszy się, wiedząc, że lud jego nie jest tak skory do postępu, zwłaszcza gdy potrzeba do tego pracy. Na razie Czarnogóra jest jeszcze tylko siedzibą wojennej ludności, rządzonej mimo konstytucyi w sposób patryarchalny. Książę zna swoich poddanych po imieniu i nazwisku. Siedząc na werandzie swojego „zamku" i paląc cygaro, przyjmuje bez audyencyi przechodzących Czarnogórców, którzy go w rękę całują. Każdego wypytuje o rodzinę i gospodarstwo, o każdy szczegół życia i w ten sposób zdobywa sobie popularność.

W rocznicę bitwy pod Grahową, gdzie w r. 1858 Turcy zostali na głowę pobici przez Czarnogórców, ks. Mikołaj odbywszy paradę wojskową zasiadł w pałacu na ławie. Po prawej jego stronie stali książęta i ministrowie, po lewej oficerowie i weterani z owego roku. Każdy weteran po kolei stawał przed księciem i opowiadał mu szczegóły swojego udziału w owej bitwie. Następnie ugościł książę wszystkich kawą i piwem. Wróciwszy do domu, sławili wszyscy dobroć i przystępność ks. Mikołaja, zapominając o jego okrucieństwach.

Pasye Chrystusowe w Oberammergau.

(Dokończenie).

Przyjrzyjmy się Chrystusowi. Jest nim Antoni Lang, wspaniały Dürerowski typ. Łagodna, ale tęga twarz germanina o prześlicznie spadających na ramiona blond włosach. W postawie, w ruchach pełen skupienia i powagi, i tej szczególnej, prawdziwie boskiej pewności w każdem słowie, która sprawia, że słowo to fascynuje tłum i najzatwardzialszych nawraca. Właśnie wypędza handlarzy ze świątyni. Królewsko brzmi jego dźwięczny i dziwnie donośny głos, w którym drga oburzenie. Wywrócił kramiki, pootwierał klatki z gołębiami, które natychmiast lecą nad głowami widzów i siadają u stropu olbrzymiej hali. Tak bezwzględny naturalizm, o który żaden z reformatorów dzisiejszych na scenie nie może się kusić, a który tylu błędów bywa powodem, tu jest czemś doskonałem, bowiem scena ta, zarówno dzięki prawdzie swych trzech wymiarów, jak murowanej dekoracyi, ma wszystkie odpowiadające mu warunki.

Cała ta pierwsza scena należy do najefektowniejszych, a występuje w niej przeszło 400 osób. Gdy już Chrystus znikł wraz z tłumem, pozostali w świątyni handlarze wraz z arcykapłanem Natanielem dają wyraz swemu oburzeniu. Tu początek konspiracyi wrogów Jezusa. Dalsze sceny będą konsekwentnem rozwijaniem mocno zadzierzgniętego węzła. Niepodobna tu wszakże szczegółowo zatrzymywać się na pojedynczych odsłonach*). Chybiłoby to zresztą celu, boć nie o samą treść dramatu Chrystusa tu chodzi, znanego dokładnie z Ewangelii, lecz o jego budowę i o przeprowadzenie sceniczne. Dość więc będzie zarysować stały szemat owych pojedyńczych scen, będących chronologicznie etapami dramatycznej walki dwóch potęg.

Szemat ten przedstawia się bardzo regularnie i harmonijnie. Zachowaną w nim jest równowaga pomiędzy obu testamentami, za pomocą żywych obrazów ze Starego, które poprzedzają za każdym razem rzecz, sugerując ideologiczną analogię, do czego zresztą przyczynia się śpiew i przemówienie każdego prologu. Więc w scenie drugiej, którą rozpoczyna tenże chór, występujący ściśle w ten sam sposób co za pierwszem swem zjawieniem się, przedstawionym jest żywy obraz z życia Jakóba i jego synów. Ci ostatni, jak wiadomo, nie zawahali się sprzedać swego brata Józefa, podobnie jak faryzeusze: pochwycić Jezusa. Zaś po tym obrazie, następuje scena druga akcyi Chrystusowej. A więc: Synhedrion z Anaszem i Kajfaszem na czele. Wysoka rada, jakby z obrazu Tycyana (Grosz czynszowy) wykrojona, uchwala pojmać wichrzyciela ładu publicznego.

Dlatego to w scenie trzeciej Jezus żegna się (w Bethanii) z Martą, Magdaleną i Matką, zwiastując im i apostołom, że „dnie Jego nadeszły". W gronie sędziwych i dobrych uczniów poraz pierwszy słychać zgrzyt Judasza, niezadowolonego, że Magdalena trwoni drogocenne olejki, namaszczając stopy nauczyciela. Scena ta poprzedzoną jest również dwoma żywymi obrazami ze Starego Testamentu, oraz pięknym śpiewem solowym sopranu.

I dalej, ciągle w tym samym porządku, ciągnie się rzecz aż do zdradzieckiego pocałunku Judasza i pojmania Chrystusa. Tu następuje dwugodzinna przerwa. Jest właśnie południe. Wychodzimy spragnieni jakiegoś cichego kąta dla odpoczynku i rozważenia jeśli nie uczuciowych wrażeń, to choćby tylu nowych scenicznych wartości, które po raz pierwszy żywo przemówiły o sobie w tym przepychu tego misteryum.

Że chór sam przez się, bez orkiestry symfonicznej, które może go znakomicie uzupełniać, już jest najpotężniejszą, najszlachetniejszą dźwignią dramatycznej akcyi, nie trzeba chyba nikogo przekonywać, dość przypomnieć „Antygonę" lub „Króla Edypa". Muzyka psychologiczno-kolorystyczna Wagnera lub Ryszarda Straussa, rzucając światło od zewnątrz, zastępuje w interpretowanych przez nią dramatach brak antycznego chóru, ale jakkolwiek genialnymi wynikami znaczy dziś swój nieustający rozwój, jednak nigdy nie zdoła dorównać chórowi w tem, co jest jego istotą, czyli, że nigdy nie osiągnie wyżyn rozstrzygającego tragiczne losy sumienia, wcielającego siebie w grozę przeznaczeń — duszy zbiorowej dramatu. Jako najbardziej mistyczna ze sztuk, sztuka symfoniczna nurtuje po głębiach psychologii indywidualnej, ze szczególną mocą odtwarzając świat jeszcze niedoświadczony, przedewszystkiem świat przeczuć („Tristan i Izolda", ustępy z „Tetralogii", „Salome" i „Elektra" R. Straussa); ale doszedłszy w metodyce swej do algebry leitmotywów, coraz bardziej wikła ogólną budowę, coraz współcześnej, czyli nerwowiej, zatapia się w rysunek najdrobniejszych przeczuleń psychicznych, coraz trudniej w rezultacie daje się opanować bez rozumowego klucza. Ostatnie dramaty muzyczne Straussa, jakkolwiek wspaniałe pod względem techniki instrumentacyjnej, potężne w wyrazie psychologicznym i niesłychanie barwne w kolorze, wymagają przynajmniej pobieżnej fachowej znajomości z partyturą. Tylko przestudyowawszy w domu „Elektrę" mogę być pewnym czystej rozkoszy estetycznej, gdy ją słucham po raz pierwszy. Pozostawiam tę kwestyę otwartą, czy tak być powinno, i czy dramat przyszłości (muzyczny, choralny) pójdzie w tej linii bez najmniejszego oporu. Wspomniałem o tem tutaj, bo przypadkowo zdarzyło się, że w kilka dni po codziennym obcowaniu z dramatami Straussa w Monachium, tu w wiosce danem mi było obcować z chórem. I pomimo, że tam znajdowałem się w najwyrafinowańszej muzycznej atmosferze słynnego teatru „Prinzregenten", pomimo, że w arkana bliskiej mi twórczości Straussa wtajemniczał audytoryum sam autor, albo genialny Feliks Motl — tu w Oberammergau odczułem wyraźnie wyższość majestatu chóru i jego przemożną doniosłość dla dramatu.

Żywe obrazy, widziane w tej pierwszej, rannej połowie „Passyj", spamiętały mi się rzeczywiście „żywo", np. „Manna" lub przedestatnie pendant (do sceny: Chrystus na górze Oliwnej), gdzie Adam i Ewa w pocie czół walczą z nędzą. Tylko szereg reprodukcyj mógłby dać pojęcie o wysokim poziomie artystycznym każdej pojedynczej kompozycyi biblijnej. Niewątpliwie doskonałe tradycye żyć muszą w tej gminie górskiej, tak niewspółcześnie głęboko umiejącej czerpać ze źródeł sztuki.

Piękną była leonardowska scena „Ostatniej wieczerzy" i mycia nóg apostołom. Pomijając już dwie najcharakterystyczniejsze głowy Chrystusa i Judasza, co za bogactwo wyrazu w każdej twarzy! Tak, to nie są aktorzy. Ci wieśniacy-snycerze i garncarze z Oberammergau, to wybrańcy na typy, które odtwarzają z całą swoboda spontanicznej inkarnacyi, rodząc się na to, by parę razy w życiu, co lat dziesięć, wziąć udział w tym dramatycznym kulcie Chrystusa.

O godzinie drugiej ciąg dalszy. Mży deszcz i zapowiada się na długo. To nie przeszkadza grze, gdyż aktorzy, spełniając swe role z nabożeństwem, ignorują nawet ulewę. Znów występuje chór, zwiastujący w prologu dalszy ciąg męki Chrystusa. Po żywym obrazie (prorok Micheasz, policzkowany przez króla Achaba za prawdomówność) następuje wędrówka Jezusa od Annasza do Kajfasza. W odsłonie tej dramatycznie potężną jest scena z Judaszem, który tu dopiero się dowiaduje, co uczynił. Broni się on nie chciał śmierci dla Jezusa! Ale teraz oczywiście nikt się ze zdrajcą nie liczy, więc go wyrzucają sromotnie.

Dwa żywe obrazy, z których jeden wyobraża cierpienia Hioba, poprzedzają wątek Męki, posłuchanie u Kajfasza, wyrzuty sumienia Judasza, zaparcie się Piotra, wreszcie biczowanie Chrystusa przez żołnierzy. Postać zdrajcy występuje coraz tragiczniej; jesteśmy świadkami i jego męki na tle straszliwego zwątpienia, gdy wraca przed oblicze Synhedrionu i rzuca na ziemię worek z srebrnikami. Widzimy jego rozpacz, półobłąkanie i nędzny koniec, na co zapada kurtyna. A tymczasem Jezusa żołnierze prowadzą do Piłata, którego pałac, jak o tem była mowa wyżej, leży po przeciwległej (lewej) stronie sceny. Następuje jedna z najwspanialszych dramatycznie i plastycznie scen zbiorowych. Tłum, prowadzony i poduszczany przez arcykapłanów, zajmuje wciąż bardziej wrogą postawę względem gwałciciela praw. Ale Piłat, przyjmujący delegacyę z balustrady, wyroku śmierci wydać nie chce. Ta walka Rzymianina z masą żydowską uwydatniona jest nadzwyczaj subtelnie. Z jednej strony poczucie prawa,

*) Scen jest ośmnaście, odsłon przeszło dwa razy tyle, ponieważ ustęp z Nowego Testamentu (t. j. życia Chrystusa) bywa czasami poprzedzony dwoma żywymi obrazami, co daje już trzy odsłony.

Mikołaj II na wakacyach.

Jak wiadomo, car rosyjski tegoroczne swe nieco spóźnione wakacye przepędzać będzie w Niemczech, w posiadłościach swego teścia, księcia Hessen-Darmstadt, w zamku Friedberg, niedaleko Frankfurtu nad Menem. Aby ten wypoczynek letni uczynić zupełnym, przedsięwzięto szereg nadzwyczajnych środków ostrożności, widocznie bowiem normalny spokój państwa „bojaźni bożej i dobrych obyczajów“ nie jest wystarczający dla zmęczonego i zdenerwowanego trudami panowania władcy rosyjskiego.

Przedewszystkiem więc zamek i jego okolice, jak to już doniosły depesze, będzie strzeżony zgoła niezwykle: oprócz policyi darmsztadzkiej, dla której umyślnie sprowadzono psy policyjne, specyalnych patrolów policyjnych i żandarmów w liczbie 42, no i naturalnie przybyłych z dworem carskim agentów „ochrany“ rosyjskiej, naokoło zamku patrolować będzie stale 200 żołnierzy jazdy i 200 piechoty. Ale, jak się okazuje, straż ta jeszcze nie wydaje się wystarczającą, aby zapewnić bezpieczeństwo rosyjskiej parze monarszej. Pisma niemieckie donoszą o dalszych jeszcze w tym kierunku specyalnych przygotowaniach, tym razem architektonicznych, mianowicie w zamku dokonane zostaną liczne różnego rodzaju przebudowy.

Przed wchodową bramą kościelną, tuż u wejścia do miasta *), ustawiona będzie rogatka, w rodzaju tych, jakie się znajdują na komorach celnych przy mostowych przejściach. Dalej północna brama zamkowa będzie przez cały czas pobytu pary carskiej zupełnie zamknięta. Wyjścia kanałowe, które się kończą na wałach zamku, zarówno od mieszkań prywatnych, jak i od zamkowych zabudowań pochodzące, podlegać będą ścisłej kontroli, a oprócz tego zaopatrzone będą jeszcze w kraty żelazne.

Ponieważ i to jeszcze wydaje się nie dość zabezpieczającem zupełny „spokój“ pary carskiej, zarządzono z dniem 15 b. m. opróżnienie wszystkich mieszkań i will prywatnych, znajdujących się w pobliżu zamku wielkoksiążęcego, który przez pewien czas ma mieć zaszczyt być rezydencyą carską. Między innemi pewna wdowa, która w jednym z wielkoksiążęcych domów utrzymuje pensyonat dla dziewcząt, musiała opróżnić zajmowany lokal, gdyż w pokojach tych będzie zamieszkiwać rosyjska i niemiecka policya. Nadzór naczelny nad urzędnikami i całą przebudową zamku objął marszałek dworu carskiego hr. Ungern-Sternberg.

Te wszystkie środki mają niezawodnie już zapewnić carowi wakacyjny wypoczynek i zapobiedz jakiejś niespodzianej, a zbyt gwałtownej „przerwie“, złożeniu jakiegoś niezwykłego dowodu przywiązania ze strony poddanych, o których car sądzi widocznie, że są bardzo wdzięczni za wszystkie jego „reformy“. Prawa do tego rodzaju wypoczynku nikt mu oczywiście odmówić nie może, zwłaszcza, że — jak się obecnie okazało — car za wszystkie te przyjemności wakacyjne płaci sam.

*) Zamek Friedberg, niegdyś rezydencya burgrabiego potężnego związku rycerskiego, stanowi część składową starożytnego miasteczka Friedberg in der Wetterau, w prowincyi Ober-Hessen, które w roku 1803 weszło w skład księstwa Hessen. Obok właściwego pałacu, otoczonego parkiem i ogrodami, obejmuje także inne zabudowania.

II. Zjazd polskich górników i hutników.

Od komitetu wykonawczego II zjadu polskich górników i hutników otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

Komitet II zjazdu górników i hutników polskich we Lwowie 23 do 26 września 1910 r., w którego skład wchodzą najwybitniejsi przedstawiciele polskiego przemysłu górniczego, rozesłał już odezwę zapraszającą w gorących słowach do wzięcia udziału. „Rozrastający się coraz bardziej przemysł górniczo-hutniczy, stanowiący dziś już tak ważną gałąź naszego społeczno-narodowego życia, domaga się celem lepszej organizacyi i skuteczniejszego zaradzenia swoim potrzebom ekonomicznym i duchownym skupiania się w pracy zbiorowej od czasu do czasu, ku czemu służą zjazdy. Dowodem tego był w dorywczej organizacyi naszej niemal improwizowany, a przecież tak świetny, nie tylko ilością uczestników i miłym przebiegiem, lecz także bardzo pożyteczny zestrojem myśli twórczej i wynikami wspólnego działania — pierwszy nasz Zjazd w roku 1906 w Krakowie.

Zachęceni powodzeniem, udowadniającym wysoką wartość społeczno-ekonomicznej pracy zbiorowej w naszym przemyśle górniczo-hutniczym, pragniemy nowym Zjazdem przyłączyć nowe ognisko do łańcucha dotychczasowych usiłowań.

Do udziału w II Zjeździe polskich górników i hutników we Lwowie w r. b. w dniach 23 do 26 września wzywamy wszystkich, którzy w przemyśle górniczo-hutniczym pracują lub znajdują się z nim w jakimkolwiek związku, czy styczności. Jak bogatą i różnorodną w swych objawach jest gałąź życia społecznego, na którą przemysł górniczo-hutniczy potężny wpływ wywiera, tak bogato różnorodnym powinien być i udział wszelkiego rodzaju pracowników tego przemysłu. Węgiel, nafta, sól, ruda, wosk ziemny, kopalnie, huty i rafinerye, winny stanąć do przeglądu, porozumienia się, zrzeszenia w pracy wspólnej. Górnik od najniższego do najwyższego w hierarhii społeczno-zawodowej, inżynier, sztygar, wiertacz, czy hutnik, w technicznym, czy też administracyjnym lub handlowym dziale zajęty, technik, czy prawnik, lub lekarz, jeśli w tej gałęzi życia społecznego pracuje, jeśli jej chleb swój powszedni zawdzięcza, niech stanie do szeregu, by wspólnemi siłami pomnożyć ten chleb i posiadanie go utrwalić w naszych rękach.

Oczekujemy, że II. Zjazd Polskich górników i hutników we Lwowie i liczbą uczestników i pomyślnymi wynikami obrad przewyższy pierwszy w Krakowie. Cieszymy się, że urządzają go w innem niż poprzedni miejscu, tak bogatej w płody górnicze ziemi naszej, dajemy sposóbność polskim górnikom i hutnikom z dalekich stron, poznania bogactw tej części kraju, w której między innemi słuszną chlubę naszą stanowi przemysł naftowy. Sądzimy także, że zwracając w ten sposób uwagę ogółu na tak doniosłe sprawy naszego przemysłu górniczo-hutniczego, budzimy uświadomienie społeczne, rozszerzając znajomość niedocenionych skarbów ziemi własnej.

Komitet wykonawczy nie szczędzi starań, by Zjazd wypadł korzystnie także pod względem towarzyskim. Hojne poparcie zakładów górniczo-hutniczych umożliwia, jeśli nie zbytkowne, to w każdym razie dostatnie i wygodne przyjęcie drogich gości. Jeśli pracę stawiamy na pierwszem miejscu, nie zapominamy również o rozrywce, jako jej koniecznem urozmaiceniu, dlatego też liczymy na obecność tych dozgonnych towarzyszek doli i niedoli górnika, które w ognisku domowem osładzają trud i łagodzą znój zawodowej pracy, by atmosferze Zjazdu dodały uroku i wdzięku.

Komitej wykonawczy ustalił następujący program prac Zjazdu:

Pierwszy dzień Zjazdu: Piątek 23 września 1910: posiedzenie stałej delegacyi Zjazdu, komitetu wykonawczego, tudzież sekcyi naftowej. Wieczorem: zebranie towarzyskie z udziałem Pań.

Drugi dzień, sobota 24 września 1910 rano wstępne posiedzenie Zjazdu. Posiedzenie to opracuje i przygotuje materyał dla następnego pełnego posiedzenia Zjazdu, uchwali podział na sekcye, powoła komisye, przydzieli sekcyom referaty, komisyom wnioski. Powołane zostaną sekcye: 1) Ogólna górniczo-hutnicza (przemysł), 2) naftowa, 3) solna, 4) techniki górniczo-hutniczej i praktycznej geologii, 5) wiertnicza. Komisye: administracyjna, słownikowa, zakładów naukowych górniczych, bogactw mineralnych Polski i handlowa. Popołudniu: posiedzenia sekcyj i komisyj. Wieczorem: Komers uroczysty. — Trzeci dzień: niedziela 25 września 1910: Uroczyste posiedzenie II. Zjazdu, w obecności reprezentantów władz, instytucyj i zaproszonych gości, które załatwi przez powzięcie uchwał cały materyał, przygotowany przez poprzednie posiedzenie, oraz komisye i sekcye. Wieczorem wspólny obiad pożegnalny. — Czwarty dzień, poniedziałek 26 września 1910: Wyjazd na wycieczki fachowe: do Borysławia i Tustanowic (obecnie w rozkwicie przemysłu naftowego), do Kałusza (największa kopalnia soli potasowych), do Podhorzec (pamiątki dziejowe). Powrót tego samego dnia w nocy. — W drugim i trzecim dniu Zjazdu wydany zostanie „Biuletyn Zjazdu“.

Zgłoszenia uczestnictwa, tudzież wkładki (20 koron, 8 rb., 18 mk.) najdalej do 5 września przyjmuje Biuro Z. P. G. H., Lwów, Romanowicza 12. Ogłoszenia: odczytów, referatów i wniosków (ostatnie pełnej treści) nadsyłać należy na ręce sekretarza komitetu, radcy górniczego, p. Zdzisława Kamińskiego w Łanczynie (Galicya) najpóźniej do 10 września 1910.

Kronika.

Kraków, 23 sierpnia.

Nabożeństwo żałobne. Dzisiaj rano jako w rocznicę zgonu Henryka Siemiradzkiego odbyło się w Grobie Zasłużonych, na Skałce, uroczyste nabożeństwo żałobne, w którem wzięło udział liczne grono osób.

Budowa nowego skrzydła magistratu szybko postępuje naprzód. Mury budynku frontowego od ul. Poselskiej doprowadzone zostały już do wysokości drugiego piętra. Gmach nowy oddanym zostanie do użytku w roku przyszłym.

Sprawy miejskie. We środę 24 bm. o g. 5 popołudniu odbędzie się posiedzenie sekcyi I i II Rady miasta. Na porządku dziennym posiedzenia znajduje się między innemi szereg spraw dotyczących regulacyi ulic.

Z teatru miejskiego. Sześćdziesiąte przedstawienie narodowej tragedyi „Kordyana“, daje teatr krakowski w dniu jutrzejszym. Że piękne dzieło Słowackiego nie straciło dotąd nic na sile przyciągającej, świadczy o tem znaczna ilość miejsc, zakupionych w kasie zamówień zaraz po zapowiedzi wznowienia go. Po jutrzejszem przedstawieniu sztuka schodzi na dłuższy czas z afisza.

Teatr ludowy w Parku krakowskim. „Ach, ta wiosna!“, sympatyczna i melodyjna operetka, oparta na motywach muzyki Straussa, daną będzie dziś po raz ostatni w tym sezonie. W środę wieczorem „Nowi współobywatele“. „Dla świętej ziemi“ Sewera ukaże się w sobotę po raz pierwszy i tą sztuką zakończy teatr ludowy sezon letni w Parku krakowskim 31 sierpnia.

Smiertelny upadek. Onegdaj wieczorem spadła ze skały na Krzemionkach z bardzo znacznej wysokości w przepaść, robotnica Wiktorya Klusówna i poniosła śmierć na miejscu. Zwłoki przeniesiono z miejsca wypadku do Collegium medicum.

Udar słoneczny. Podczas wczorajszego upału padł na bruk na ul. Dajwór rażony udarem słonecznym p. J. S. Choremu z pierwszą pomocą pospieszyło pogotowie ratunkowe.

Z kraju.

Agitacya niemiecka na Śląsku. Z Jaworza w Cieszyńskiem donoszą: „Dnia 7 sierpnia 1910 r. zjechali pastorzy niemieccy Bartling i Schmitt oraz polski katolicki ksiądz Pustówka i nie zawiadomiwszy o niczem nawet miejscowego pastora Polaka, urządzili w czysto polskiej miejscowości Jaworzu Dolnem z ramienia Schulvereinu ludowe zgromadzenie. Łudzili lud setkami obietnic, przedstawiali cały ogrom i blask potęgi niemieckiej i bezskuteczność polskiej walki, pokazując na trzos i kułak niemiecki, straszyli w końcu, że szkoła polska z ramienia Macierzy może być tylko katolicka. Obrady prowadzono przy zamkniętych drzwiach i nie chciano dopuścić nauczycieli Polaków, którzy na zgromadzeniu owem niemieckiemu credo swoje przeciwstawić chcieli. Lud polski w Jaworzu jest wyłącznie ewangielicki i do wyznania swego bardzo przywiązany. Będąc przytem narodowo zupełnie nieobudzonym, dał się uwieść namowom, obietnicom, groźbom i trosce religijnej i uchwalił w w czysto polskiej wsi, w której niema ani jednego gospodarza niepolaka, ufundowanie czysto niemieckiej szkoły Schulvereinu. Wynajęto tedy lokal i wpisano do owej szkoły 80, t. j. wszystkie dzieci polskie, obowiązane do chodzenia do szkoły!“

Wiadomość powyższa brzmi tak potwornie, że trudno jej dać wiarę.

Jarosław. (Pożar dworu w Koniaczowie. Niezwykłe samobójstwo kapitana rachunkowego. Nosacizna. Manewry. Obchód grunw. w Radymnie). Dnia 11 bm. wybuchł we dworze w Koniaczowie, należącym do Surochowskiego klucza dóbr hr. Badenich pożar, który jedynie dzięki temu, że wiatr parł w przeciwną od wioski stronę, większych rozmiarów nie osiągnął. Pastwą płomieni padła ogromna stodoła, tudzież dwa gumna, wszystko przepełnione dopiero co złożonem zbożem. Przez cały czas pożaru pracowała bez przerwy jarosławska miejska straż pożarna 20 godzin.

W niu 16 bm. odebrał sobie życie kapitan rachunkowy 89 pp., śp. Wacław Łażniczka, przebiwszy się szablą, a następnie obwiesiwszy się na otwartej szafie we własnem pomieszkaniu w koszarach 89 pp. Śp. Łażniczka strawił 35 lat na służbie wojskowej, a monotonia zajęcia w biurze prowiantowem przyprawiła go o rozstrój nerwowy, który go popchnął w objęcia śmierci.

Wskutek szczepienia ochronnego, dokonanego na wszystkich koniach wojskowych, nosacizna w Jarosławiu zupełnie wygasła. Z dniem 19 bm. znosi się kontumacyę ochronną. Po tym czasie nastąpią wkrótce dla piechoty manewry — w miejsce cesarskich — korpuśne.

Wielkie manewry konnicy odbędą się w drugiej połowie sierpnia w okolicy Wielkich Ocz. Skoncentrowanych tam będzie 11 pułków kawaleryi.

Dnia 7 b. m. odbyła się piękna i podniosła uroczystość uczczenia rocznicy grunwaldzkiej w pobliskiem miasteczku Radymnie. W wigilię uroczystości było miasteczko iluminowane (przeźroczami oraz świecami) i pięknie flagami przystrojone. — W dniu święta pobudka wezwała wszystkich do stawienia się przed Sokół, skąd reprezentacye towarzystw i korporacyj wśród bardzo licznych rzeszy zebranego włościaństwa i ludu radymnieńskiego, ze Sokołem radymnieńskim, jarosławskim i i. udano się na solenne nabożeństwo do kościoła, po którem uformowanym pochodem ruszono na uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej, przy Placu Grunwaldzkim. Przed Sokołem dokonano poświęcenia obeliska. Po południu odbyła się ludowa zabawa ogrodowa.

Kołomyja. (Napad bandytów na urząd podatkowy). Tamtego tygodnia, w nocy z piątku na sobotę, wykonano zuchwały napad bandycki na urząd podatkowy w Gwoździcu pod Kołomyją. Bandyci, rozbiwszy główne drzwi, wiodące z sieni do biur, odbili kłódkę i wtargnęli do środka. Następnie wdarli się — nie drzwiami lecz okienkiem — do lokalu kasowego. Sprawcami musieli być obcy rabusie, nie obeznani ze stosunkami w gwoździeckim urzędzie podatkowym, ponieważ w poszukiwaniu za pieniędzmi porozbijali szuflady biurek urzędników, a nawet dyurnistów. Kasy zaś samej nie zdołali rozbić, widocznie zostali w decydującej chwili spłoszeni i ulotnili się bez śladu. Mimo usilnych poszukiwań, dotąd nie zdołano wpaść na ślad tajemniczych bandytów. Ujęto tylko niejakiego Tkaczyka, przezwanego „Pidpeńką“, oraz Mikołaja Kordybana, obu już dawniej karanych za zatajenie morderstwa, czy jednak mieli oni coś wspólnego z napadom na urząd, nie wiadomo i trudno będzie dociec.

Żółkiew. (Z Wystawy przemysłowo-rolniczej). Prace Komitetu wystawowego są już na ukończeniu. Uchwalono następujący program trwania Wystawy: W dniu 3 września o godzinie 8·30 rano uroczyste nabożeństwo, o godz. 9·30 rano uroczyste otwarcie Wystawy, poczem nastąpi zwiedzanie Wystawy przez zaproszonych gości. Dnia 8 września rano, zjazd okręgowy Towarzystwa pom. przem., o godz. 2 po południu ogólny wiec przemysłowo-rolniczy. Od 12 do 17 września wielki Jarmark, połączony z wystawą bydła, a mianowicie: Dnia 12 i 13 wystawa bydła, dnia 14 i 15 wystawa koni, dnia 16 wystawa nierogacizny, królików, drobiu itp. W czasie wystawy bydła od 12 do 17, wykłady na temat techniki mleczarstwa i wykłady o racyonalnej uprawie lnu z demonstracyami. Podczas całego trwania Wystawy odbywać się będą przedstawienia kinematograficzne w sali Gwiazdy, na placu wystawowym przygrywać będzie orkiestra od godz. 4 do 10 wieczorem.

Czerniowce. (Obchód grunwaldzki.) Pod przewodnictwem prezesa Macierzy instytucyi polskich na Bukowinie, dr Stanisława Kwiatkowskiego, odbyło się onegdaj w Czerniowcach posiedzenie wydziałów wszystkich stowarzyszeń w sprawie urządzenia obchodu grunwaldzkiego w Czerniowcach. Po dłuższej dyskusyi uchwalono termin obchodu w ogólnych zarysach. Jako termin obchodu ustanowiono na niedzielę d. 11 września br.

Defraudacya pocztowa. Oficyant pocztowy w Rawie Ruskiej, Władysław Bryk, zdefraudowawszy na 20.000 koron listów pieniężnych, umknął w niewiadomym kierunku. Dyrekcya poczt wdrożyła energiczne dochodzenia i zarządziła rozpisanie listów gończych. Za schwytanie defraudanta wyznaczona jest nagroda w kwocie 500 koron.

Czy jest obrazą czci — jeżeli się kogoś przezwie Trylowskim? Pytanie takie rozstrzygać będzie sąd w Jabłonowie, do którego wpłynęła skarga o obrazę czci pewnego włościanina-siczownika, na drugiego włościanina-siczownika za to, że go w kłótni przezwał Trylowskim.

Ze świata.

Nowy proces Józefa Chociszewskiego. Dzienniki pozn. donoszą: „Przed poznańską izbą karną toczył się proces przeciw Józefowi Chociszewskiemu z Gniezna i księgarzowi Wilakowi z Poznania o „Kalendarz Poznański“, który uległ konfiskacie za umieszczenie wiersza „Ojczyzna nasza“, napisanego przez hr. Aleksandra Fredrę. Ostatnia zwrotka tego wiersza jest wedle zdania sądu gnieźnieńskiego karygodną, ponieważ mowa tam o pałaszach i obronie ojczyzny aż do ostatniego Polaka. Nasamprzód był pociągnięty do odpowiedzialności księgarz p. Wilak, jako wydawca. Później dowiedziała się policya, że p. J. Chociszewski dał rękopis do tego kalendarza, skutkiem czego został także pociągnięty do odpowiedzialności. Wiersz został napisany przed blisko stu laty, za czasów Ks. Warszawskiego i nie odnosił się wcale do Niemców. Był drukowany w różnych wydawnictwach. Prokurator wniósł mimo to dla p. Chociszewskiego o 400 mk., a dla p. Wilaka o 50 mk. kary. Sąd skazał Chociszewskiego na 100 mk., a Wilaka na 20 mk.

Z Warszawy. Trzeci most i wiadukt. Pracę przy wykończaniu trzeciego mostu i wiaduktu skierowano obecnie głównie do sypania ślimaka z lewej strony warszawskiego przyczółka mostowego i zasypywania przestrzeni pomiędzy samym mostem i przyszłym wiaduktem. W przyszłości drugi taki ślimak, równie z wiaduktem kamiennym, jednołukowym, stanie po prawej stronie warszawskiego przyczółka mostowego ku rzeźni na Solcu.

— Wojna ze szczurami. Wobec zbliżania się cholery zachodzi niebezpieczeństwo zawleczenia jej w transportach mąki, przychodzącej do Warszawy z gubernij południowych cesarstwa. Warszawski inspektor lekarski uznał też, że niebezpieczeństwo jest tem groźniejsze, iż w mące mogą nader łatwo przedostać się szczury, będące, jak wiadomo, najłatwiejszym rozsadnikiem zarazy. Dlatego postanowiono wypowiedzieć sprowadzanym szczurom wojnę. W tym celu zwołane ma być w magistracie posiedzenie z udziałem specyalistów, na którem: 1) ustalone być mają sposoby najskuteczniejszego tępienia szczurów i 2) opracowane odpowiednie instrukcye i przepisy. Byle tylko szczury nie spieszyły się z rozmnażaniem, aż ta cała robota zostanie ukończona.

Krwawy napad bandycki. O zuchwałym napadzie bandyckim, w którym wzięło udział 18 bandytów, donoszą z Kowla do pism warszawskich, co następuje:

W nocy, z czwartku na piątek, mnóstwo kupców, handlujących wołami, udało się na doroczny jarmark wołowy, odbywający się w Milicu, o 16 wiorst od Kowla. Na 11 wiorście pod Kowlem, w lesie, oczekiwało na kupców 18 uzbrojonych bandytów, którzy wiedzieli, że kupcy mają przy sobie znaczne sumy pieniędzy. Bandyci zatrzymali pierwszą furę i zabrali kupcom wszystkie pieniądze bez oporu. Kupcy zaś z drugiej fury stawili opór i wtedy bandyci dali do nich kilka strzałów, poczem zabrali się do rabowania pieniędzy. Jeden z kupców, I. Rubinstein, poznał bandytę, na którego zawołał po imieniu. Bandyta strzelił wtedy 4 razy do R., kładąc go trupem na miejscu. Liczba rannych wynosi 10 osób, z których 3 ciężko ranne zabrano do szpitala. Ogółem bandyci zabrali kupcom 25.000 rubli. Bandyci zastrzelili także 2 konie. Zmarły Rubinstein pozostawił żonę i 8 dzieci. Zarządzono pościg za bandytami, ale bez skutku. Zaaresztowano tylko jedną kobietę podejrzaną.

Maryawici w Kijowie. Ksiądz Jarzymowski, apostoł maryawicki na gruncie kijowskim, staje się już sławny. Jeszcze niewiele zdziałał, a już go oblegają reporterzy, żądni sensacyi. Z wywiadem u ks. Jarzymowskiego pospieszyły „Kijewskija Wiesti“. Wywiad to dość interesujący. Dowiadujemy się więc, że ks. Jarzymowski przyjechał do Kijowa na skutek usilnych nalegań miejscowych wyznawców maryawityzmu. A jest ich w Kijowie — zdaniem ks. Jarzymowskiego — około dwustu, nie licząc tych, którzy potajemnie wyznają maryawityzm, ale bali się dotychczas różnych komplikacyi przy pogrzebach i dlatego jawnie z tem nie występowali. Ujawnią się oni, jak tylko powstanie kaplica i cmentarz. Pierwszymi pionierami maryawityzmu na Rusi byli żołnierze z Królestwa, a także służba, przywożona stamtąd. Obecnie według obliczeń ks. Jarzymowskiego, liczba maryawitów na Rusi sięga 3000 osób. Większe kolonie są w Żytomierzu, Równem, Koziatynie, Kowlu, Białej Cerkwi i t. d.

„606 hiperidealny“. Dr H. Isaac, kierownik dawnej kliniki profesora Lassara w Berlinie, rozmawiał niedawno podczas swojego pobytu we Frankfurcie z profesorem Ehrlichem, od którego otrzymał szereg informacyj o preparacie „606“. W jednym z dzienników berlińskich oświadcza dr Isaac, że profesor Ehrlich pracuje nieustannie nad ulepszeniem swojego środka przeciwko luesowi pod nazwą „606“. Obecnie wyrabia dr Ehrlich nowy preparat, któremu dał nazwę „606 hiperideal“. — Rurki, w których ten preparat się znajduje, mają na sobie znak „Hy“. Siła trująca nowego preparatu zmniejszyła się o dwie trzecie części, co wypróbowano na zwierzętach. Podobny wynik dały próby, przedsięwzięte na klinice przez dra Isaaca.

Powrót Crippena do Londynu. Parowiec „Megantic“, wiozący dra Crippena, pannę Le Nevé i eskortę ich przejechał przedwczoraj koło Father-Point, gdzie, jak wiadomo, policya kanadyjska uwięziła Crippena i jego towarzyszkę. W spisie podróżnych figuruje Crippen jako Cyrus Field, panna Le Nevé jako miss Byrne, a eskorta policyjna przybrała także inne nazwiska. Uczyniono tak dla ochrony przed ciekawością podróżnych. Crippen, przebywając w areszcie śledczym, napisał powieść, którą z dedykacyą wręczył dyrektorowi śledczemu jako upominek za dobre obchodzenie się z nim. Wsiadając na okręt, dr Crippen, który był skuty i kapelusz nasunął głęboko na czoło, potknął się na pokładzie i o mało nie wpadł do wody. Przytrzymali go detektywi. Panna Le Nevé zemdlała, gdy wstąpiła na okręt.

Dar grunwaldzki. Do administracyi „Nowej Reformy“ nadesłali: Lekarze szpitala Wolskiego w Warszawie 37 koron, Helena Adamczykówna i Walerya Gawinówna 3 kor. 22 hal.

Dla rodziny K. Bachledy złożyli w administracyi „Nowej Reformy“: Jan Jankowski, Zbigniew Sękiewicz i Eugeniusz Kryczkowski 15 kor.

Składki na Wawel. Dnia 28 lipca odbyło się w domu p. Ulanowskiej rozbicie puszek składkowych na odnowienie Wawelu.

Ogólna suma składki obecnej wynosi 94 K 19 hal. która złożona została na książeczkę Kasy Oszczędności m. Krakowa Nr 155.456.

Całość zaś dotąd uzbieranej składki wynosi wraz z doliczonemi odsetkami 161.823 K 07 h.

Z powyższej sumy, jak to już w poprzednich sprawozdaniach było wymienione, wręczone zostało ks.-kardynałowi na odnowienie katedry 19.258 K 8 h, oraz p. Zygmuntowi Hendlowi, kierownikowi restauracyi zamku królewskiego na Wawelu, na zakupno 7 pieców historycznych, pochodzących z Wiśniowca z zamku książąt Wiśniowieckich i na sprowadzenie ich z Petersburga, także 2 stare stropy znalezione przy burzeniu kamienicy przy ul. św. Anny i w domu p. Czynciela w Rynku i ofiarowane bezinteresownie przez p. Czynciela do mającego powstać Muzeum Narodowego na Wawelu 4260 K 51 h. pozostaje zatem 138·404·48 kor., z wyłącznem przeznaczeniem na odnowienie tej części zamku królewskiego na Wawelu, która ma być obrócona na Muzeum Narodowe.

Następne rozbicie puszek odbędzie się w domu p. Ulanowskiej przy ul. Garncarskiej l. 15, dnia 28 sierpnia pomiędzy godziną 4 a 8 popołudniu.

Uprasza się wszystkie osoby posiadające puszki, aby je zechciały przynieść lub nadesłać, chociażby w nich najmniejsza znajdowała się kwota.

Z kalendarza. We wtorek 23 sierpnia: Filipa, Bonifacego w. i Apolinarego; we środę 24 sierpnia: Bartłomieja ap.; we czwartek 25 sierpnia: Ludwika kr. i Patrycyi p. w.

Wschód słońca dnia 24 sierpnia o godzinie 4 m. 44, zachód o godzinie 6 min. 42; długość dnia godzin 13 min. 58.

Z krakowskiego obserwatoryum. Dnia 22 sierpnia termometr doszedł od + 15·4 do + 32·6 C.; — barometr opadał, w nocy zaczął się podnosić.

Dnia 23 sierpnia o godz. 7 rano stan barometru 740·6 mm., termometru 15·6 C.; wiatr zachodni.

Zakopane. (Telegram kraj. Związku turystycznego): Pochmurno, pogoda niepewna.

Repertoar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.

We wtorek: „Warszawianka“ i „Sędziowie“.
We środę: „Kordyan“.
We czwartek: „Wesele“.
W piątek: „Tamten“.
W sobotę: „Noc listopadowa“.
W niedzielę: „Car samozwaniec“.
W poniedziałek: „Dzieje Orestesa“
We wtorek: „Zaczarowane koło“.
We środę: „Komedya o człowieku, który zaślubił niemowę“ i „Komedya o człowieku, który redagował gazetę rolniczą“.

Repertuar teatru ludowego w parku krakowskim.

We wtorek: Ach, ta wiosna!“
We środę: „Nowi współobywatele“.
We czwartek: „Szukajcie dziecka“.
W piątek: „Kościuszko pod Racławicami“.
W sobotę: „Dla świętej ziemi“.
W niedzielę po południu: „Kościuszko pod Racławicami“; wieczór: „Dla świętej ziemi“.

Teatr poznański w Zakopanem.

24 sierpnia: „Verbum nobile“, „Piosnki tyrolskie“ i „Wesele w Ojcowie“ (balet).
25 sierpnia: „Księżniczka dolarów“.

Wiadomości artystyczne, naukowe i literackie.

— **Nowa Biblioteka Pisarzy Polskich**, wychodząca nakładem wydawnictwa dzieł ludowych Karola Miarki w Mikołowie, która stanowi najtańsze wydanie pisarzy naszych, doznała cennego uzupełnienia. Sześć nowych tomów broszurowanych, względnie trzy oprawne, obejmujących „Pisma pośmiertne i listy wszystkie zebrane“ Juliusza Słowackiego, stanowią skompletowanie wydanych poprzednio już czterech tomów pism tego poety.

Ks. dr Kamil Juliusz Kantak, zebrawszy je w setną rocznicę narodzin wieszcza, przysłużył się wielce czytającej publiczności, gdyż uczynił wydanie niniejsze najzupełniejszem ze wszystkich wydań dotychczasowych, dając tem i niezbyt zamożnym sposobność głębszego poznania dzieł Juliusza Słowackiego.

Wydania dotychczasowe nie zezwalały na to, gdyż zamieszczano w nich zwykle tylko te pisma, które poeta sam wydał za życia. Tymczasem u Słowackiego stanowią one nie tylko mniejszą część ilościowo ale i jakościowo, gdyż nie obejmują tych utworów, które poeta sam cenił najwięcej.

Stąd pochodzi, że Słowacki tak mało jest znany i źle zrozumiany, gdyż czytelnik nie mający przed sobą całkowitego obrazu twórczości poety, pojmuje go mylnie.

„Pisma pośmiertne“, poprzedzone studyum o religijności Słowackiego, obejmują wszelkie utwory zachowane w całości, nie objęte wydanymi poprzednio już tomami poezyj tegoż wieszcza. Z niezupełnych podają wyjątki, przedstawiające całość myślową. Między niemi całego „Króla-Ducha“ i „Beniowskiego“, oraz utwór nie zamieszczony w zupełnem wydaniu jubileuszowem krytycznem pp. Hahna i Gubrynowicza.

Ostatnie dwa tomy zawierają listy wszystkie zebrane poety, a między niemi cenne „Listy do Matki“, listy do Zygmunta Krasińskiego i innych, stanowiąc najzupełniejszy dotychczas zbiór korespondencyi Słowackiego. Całość bardzo obficie ilustrowana, przedstawia na 70 osobno drukowanych, całostronnych obrazkach portrety osób i widoki miejscowości, mających jakąkolwiek styczność z działalnością poety. Na końcu każdego tomu znajdują się przypisy i objaśnienia, a przy listach skorowidz rzeczy, imion i nazwisk w nich zawartych.

— **Konkurs im. Elizy Orzeszkowej.** Redakcya „Izraelity“, organu asymilatorów w Warszawie, ogłasza konkurs im. Orzeszkowej na elementarz polski dla samouków żydów. Metoda języka polskiego powinna być przystępna; elementarz składać ma się

---

wszczepione w krew, nie pozwala na karę śmierci za niedowiedzione zbrodnie, z drugiej — rozszalała namiętność, krzykliwy wschodni temperament, który wciąż bardziej podnieca kapłanów do zdobycia wyroku na Chrystusa.

Podobna scena powtórzona jest znacznie silniej wkrótce, gdy Chrystus, odesłany przez Piłata do Heroda, powraca znów do namiestnika rzymskiego. Tym razem tłum już nie panuje nad sobą: nurtuje nim nienawiść. Ta faluje i przebiega złowrogo po ciżbie, wydziera się w okrzyku: ukrzyżuj!.. I dalej: niech ta krew spadnie na głowy nasze i naszych dzieci!.. Chór powtarza tę straszną klątwę.

Następuje droga krzyżowa i sama Męka. Tu już żywych obrazów niema, bo nie śmiano się o analogię poważyć. Wśród publiczności słychać łkania. My zaś, z całym pietyzmem śledząc bieg akcyi, a z całą uwagą jedyne w swoim rodzaju widowisko prawdziwego (!) krzyżowania, nie możemy opanować wzruszenia i podziwu nad mistrzowsko-iluzyjnem traktowaniem i przeprowadzeniem całej strony technicznej. Oto wisi żywy człowiek na krzyżu, rozpięty, w pozycyi Zbawiciela (dwaj łotrzy są raczej zaczepieni o belki krzyżowe, aniżeli przygwożdżeni)... Wisi tak przeszło kwadrans i przemawia znane wszystkim słowa... Gdy już skonał, żołnierz zadaje mu włócznią sztych w okolicy serca. I zgroza przebiega po widowni, bo oto trysnęła żywa krew*)...

Zmartwychwstanie i Wniebowstąpienie dopełniają całości scenicznego dzieła, które wieńczy apoteoza. Dokoła postaci wniebowstępującego Chrystusa widzimy połączone grupy figur Starego i Nowego Testamentu. Brzmi radosny śpiew „Alleluja“. A już się ma ku wieczorowi. Ludzie pędzą do pociągów, aby jeszcze zdążyć na noc do Monachium. Rozważniejsi i wrażliwsi pozostają na nocleg w wiosce, rozchodzą się po okolicy, by w samotności odpocząć po tym ciężkim dniu...

Analiza szczegółowa wymagałaby studyum objętości tomu. Należałoby w niej bowiem obok konspektu historycznego podać ewolucyę gry w samem Oberammergau, opisać życie jego mieszkańców, ich domorosłą sztukę, ich specyficzny świat pojęć, ich rody wybitne; a przecie byłaby taka analiza jeszcze martwą, gdybyśmy nie podali całego mnóstwa faktów z życia tych dziwnych aktorów, świadczących o pokrewieństwie, jakie musi zachodzić pomiędzy sztuką sceniczną a kapłaństwem, w dawnem tego pojęcia znaczeniu. To wszystko, łącznie z anekdotami, znajdzie czytelnik w książkach, wydawanych o Oberammergau w różnych językach. Ale tylko naoczny świadek i uczestnik całodzienny tego wzniosłego chrześcijańskiego misteryum, jest w stanie oddać olbrzymią większość widzianych przedstawień teatralnych za to jedno, które mu niechybnie stać będzie żywo przed oczami zawsze, ilekroć poczuje ubóstwo i bezsilność teatrów współczesnych, zamkniętych w ciasnej i mrocznej przestrzeni, wysilających się na jej ożywienie, na wyłamanie z ram, na zdobycie iluzyi prawdy, która zawsze pozostanie dla sceny czemś warunkowem, nigdy bezwzględnem.

Tadeusz Nalepiński.

Monachium, w lipcu 1910 r.

*) Ciekawość swą mogliśmy zaspokoić dopiero później. Antoni Lang wisi przez 18 minut na gorsecie, ukrytym pod trykotem, najzupełniej niedostrzegalnie dla oka. Jest to pozycya, w której bezsprzecznie nie każdyby wytrzymał tylo czasu, wymagająca prócz niezwykłej wytrzymałości fizycznej także olbrzymiego poświęcenia. Lekarz jest obecny za kulisami. Złudzenie przebicia ciała wywołanem jest za pomocą krwawej farby, wydzielanej przez ostrze włóczni przy dotknięciu.

z trzech części: pierwsza część ma być napisana w dwóch tekstach, w żargonie i po polsku tj. każda stronica winna być podzielona na dwie części, żargonową i polską; druga część zawierać ma tylko tekst żargonowy, aby uczący się mógł sam tłumaczyć na język polski; trzecia część elementarna ma stanowić słownik wszystkich wyrazów, użytych w tekście.

Nagroda wynosi 150 rb., termin nadsyłania prac do 1 stycznia 1911 r.

— **Nowe książki.**

Dr Stanisław Czyżewicz: „Ustawa należytościowa z 9 lutego 1880 wraz z późniejszemi ustawami i rozporządzeniami, dotyczącemi tego przedmiotu". Lwów, nakładem tłómacza. Zeszyt I i II. Stron 496.

Wycieczki szkolne i ludowe.

(Sprawozdanie Sekcyi oprowadzań wycieczek szkolnych i ludowych przy V. kole T. S. L. im. A. Asnyka.)

W sezonie od 1 maja do 1 sierpnia zwiedziło Kraków oprowadzanych przez sekcyę wycieczek szkolnych i ludowych przy V. kole T. S. L. 3265 osób, z tego dorosłych 594 (mężczyzn 298, kobiet 296) dzieci 2138 (chłopców 1051, dziewcząt 1087) ze szkół średnich 533 (uczniów 444, uczenic 89) w 53 wycieczkach bawiących 1 do 4 dni w Krakowie. Poza Krakowem zwiedzały wycieczki z przewodnikami Wieliczkę (15 wycieczek z 722 uczestnikami.) Z 53 wycieczek pochodziło: 6 wycieczek z Królestwa Polskiego, 2 z Wielkopolski, 1 z Śląska ustryackiego.

Oprócz tego sekcya dostarczyła przewodników w czasie uroczystości grunwaldzkich dla Sokoła i komitetu grunwaldzkiego. Celem sekcyi przy V. kole jest ułatwić i podnieść ruch wycieczkowy do Krakowa, tego narodowego pamiątek kościoła, przez załatwianie wszelkich spraw, które dla żywego rozwoju najważniejszy stanowią szkopuł, a więc przygotowanie po najniższych cenach wiktu, kwater, dostarczenie odpowiednich zniżek do muzeów i zbiorów, a w pierwszym rzędzie przez dostarczenie wykształconego przewodnika, któryby był nietylko opiekunem wycieczki, ale któryby stał się organizatorem miłego i pożytecznego pobytu w Krakowie.

Przewodników tych wykształciło z pośród swoich członków prelegentów akademickie Koło T. S. L., a hasłem ich stało się ożywić przed oczyma uczestników wycieczki dawną przeszłość na podstawie skarbnicy zachowanych pamiątek, wskazać na najważniejsze objawy wysokiego rozwoju kulturalnego i artystycznego, uczynić z pobytu w Krakowie szkołę narodowego uświadomienia, dostarczając wrażeń, krzepiących ducha nadzieją lepszej doli. I z tego, jak wycieczki tak szkolne, jak ludowe i robotnicze wszystkich zaborów żegnały Kraków, jak również z wzrastającego z każdym dniem ruchu, zwłaszcza z miejscowości skąd raz przybyła jedna wycieczka (z Częstochowy pięć wycieczek w bieżącym sezonie) widzimy, że cel ten sekcya w wielkiej części osiągnęła.

Na tem miejscu czujemy się w obowiązku złożyć serdeczne podziękowanie wszystkim tym, którzy nam w tej pracy, nieraz ciężkiej, pomagali i wszelkich udogodnień udzielali.

Lokal sekcyi: Kraków, Łobzowska 6, oficyny I piętro. Przewodniczący (zastępca): A. Gosławski. Sekretarz: A. Ferens.

Spis ludności.

(Telegr. „Nowej Reformy".).

Wiedeń, 23 sierpnia.

Dzisiejszy „Dziennik rozporządzeń państwowych" zawiera rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych w sprawie przedsięwzięcia spisu ludności według stanu z dniem 31 grudnia 1910 r. Program przeprowadzenia tego spisu ludności ma odpowiadać obecnym stosunkom i zawiera także między innemi rubrykę „zawód" w dniu 31 grudnia 1910. Rubryka ta ma rzucić pewne światło na zmianę zawodu. Ma być dalej podczas tego spisu ludności wypośrodkowaną liczba głuchoniemych i ślepych.

Wogóle w porównaniu z kwestyonaryuszem ostatniego spisu ludności obecny kwestyonaryusz jest bardziej szczegółowym, co szczególnie dotyczy stosunków językowych, w którym to kierunku w myśl opinii centralnej komisyi statystycznej będzie się obecnie uwzględniać przy wypełnianiu rubryk także język używany w życiu codziennem, co da możność otrzymania wyjaśnień w kwestyi językowej struktury państwa oraz obszarów jakie poszczególne języki zajmują.

Jak wiadomo, postawionem zostało życzenie, aby przedmiotem pytania uczynić także narodowość, jednakże przez to skierowanoby sprawę na drogę nie dającą się skontrolować, która zależy od pochodzenia, mięszania krwi, oraz okoliczności nie wyjaśnionych nawet przez naukę. a przez to nie nadaje się do statystycznego spisania konkretnych faktów.

Żądano także, aby wypisywano podczas spisu język ojczysty. Jeżeli za taki język ojczysty uważa się język, w którym dana osoba zwykła od dziecka myśleć i wyrażać się, to język ten wśród zmienionych stosunków często bywa później przez inny język wyparty. — Pierwotna mowa ojczysta schodzi na drugi plan. O tym języku ojczystym decydują często przypadkowe okoliczności, a wtedy nie ma on zupełnie przypisywanego mu znaczenia kryteryum przynależności szczepowej, zaś spis ludności może się tylko liczyć z trwałemi, aktualnemi faktami i objąć je z możliwą dokładnością.

Przedmiotem tym zajmowała się także wyczerpująco Izba posłów Rady państwa, a na posiedzeniu z dnia 23 czerwca powzięto rezolucyę, wzywającą rząd, aby podczas spisu ludności — oprócz języka, używanego w życiu codziennem, spisywano także narodowość. W tej sprawie zasięgnięto ponownie opinii centralnej komisyi statystycznej, która, po obszernych obradach, postawiła wniosek, aby utrzymać spisywanie języka potocznego.

Pominąwszy już wyżej przytoczone obawy w sprawie statystycznego spisywania narodowości w ogólności budzi obawy spisywanie języka z dwóch różnych punktów widzenia, gdy się uwzględni techniczne opracowanie materyału spisu ludności. Gdy na pytanie o język potoczny odpowiadano określeniem tej mowy, która odpowiada językowym potrzebom zapisywanego — wtedy rozbieżność wypełniania jednej i drugiej rubryki utrudniłaby osądzenie rzeczywistych stosunków na podstawie materyału spisu ludności, a z drugiej strony nie dałoby to pozytywnych dat statystycznych, dających się zużytkować.

Równocześnie z pojawieniem się rozporządzenia ministeryalnego wydało ministerstwo rozporządzenie do krajowych politycznych władz miejscowych, zawierające wskazówki w sprawie sposobu przeprowadzenia spisu ludności i nakłada na wszystkie władze, które będą czynne przy spisywaniu ludności, najsurowszy obowiązek, aby wszelkiemi środkami starały się o czyste przeprowadzenie spisu ludności. W rzeczowem i objektywnem postępowaniu podczas spisu ludności upatruje rząd najskuteczniejszą ochronę przeciw wszelkiego rodzaju nadużyciom i najpewniejszą gwarancyę wypełnienia ustawy.

Sprawa dróg wodnych.

(Telegram „Nowej Reformy".)

Wiedeń, 23 sierpnia.

Stosownie do postanowienia, które z początkiem lipca stanęło między rządem a prezydyum Koła polskiego ministerstwo handlu przeprowadziło nowe studya nad obliczeniami w kwestyi budowy dróg wodnych. Wynik tych obliczeń (w uzupełnieniu do sprawozdania z maja r. 1910 o stanie budowy dróg wodnych) został podczas ostatniej konferencyi prezydyum Koła przez prezydenta gabinetu podany do wiadomości. Przedewszystkiem należy podnieść wyniki nowych studyów i obliczeń w kwestyi kosztów budowy. Koszta budowy obliczają jak następuje: 1) Na kanał Dunaj-Odra-Wisła przy przyjęciu 63·8 milionów kor. na interkalarya, kwotę koron **450,906.000.** Na kanał Wisła-Dniestr, przyjmując na interkalarya 49·2 mil., kwotę nominalną **347,818.000** kor., a więc na całą linię kanałową Dunaj-Dniestr wypada przy rocznych wydatkach na sprawienie parku i urządzenia w wysokości 30,648.000 kor., nominalna kwota **798,724.000** kor.

Wydatki na sprawienie parku i koszta transakcyjne dla kanału Dunaj-Dniestr przedstawiają się następująco: Efektywny kapitał dla początkowego ruchu 28,500 000 (nominalna kwota 30,645.000), roczne zużycie kapitału podczas 10-letn. okresu przejściowego efektywnie 5,010.000 (nominalnie 5,400.000). Wobec tego potrzebny kapitał po puszczeniu w ruch, wynosi efektywnie 72,909.000, nominalnie okrągło 78.400.000 koron. Rocznie koszta utrzymania i ruchu wynoszą przy kanale Dunaj-Dniestr 4·1 mil., a przy samym kanale Wisła-Dniestr 2 miliony koron.

Szczegółowe dochodzenia poświęcono kwestyi. przyciągnięcia kapitału prywatnego przy przeprowadzeniu budowy kanału. Mając pod ręką wyczerpujący materyał, badano możliwość, w jakim stopniu mógłby być przyciągnięty do budowy kapitał prywatny, przy odpowiedniem strzeżeniu interesów państwa i kraju.

Z Austryi i Węgier.

(Telegramy „N. Reformy" z dnia 23 sierpnia.)

Zwołanie Sejmów.

Wiedeń. „Fremdenblatt" donosi, że już nastąpił podział czasu w sprawie zwołania Sejmów krajowych i szefowie krajów zostali zawiadomieni, że dla Sejmów został zarezerwowany czas od połowy kwietnia do końca października.

Jak tylko nadejdą opinie szefów krajów, zostanie ustanowiony termin zwołania poszczególnych sejmów. Sesya parlamentu jest projektowaną na początek listopada. Co do delegacyj decyzya jeszcze nie zapadła.

Przeciw Kole polskiemu.

Wiedeń. „N. Fr. Presse" występuje dziś w artykule wstępnym przeciw rządowi i Kołu polskiemu z powodu sprawy kanałów.

Zniżenie frachtów dla bydła rzeźnego.

Wiedeń. Dziennik rozporządzeń dla kolei państwowych ogłosi w dniu 23 sierpnia obwieszczenie na podstawie, którego przyznaną zostaje pięćdziesięcioprocentowa zniżka frachtu dla bydła rzeźnego ze wszystkich stacyj austryackich kolei państwowych najpierw dla transportów na wiedeński centralny targ bydła. Zniżka ta zamierzoną jest na przeciąg trzech miesięcy z zastrzeżeniem, że zniżona taryfa może być każdej chwili odwołaną, gdyby te ułatwienia frachtowe nie znalazły wyrazu w cenach mięsa. Także kolej południowa wyraziła gotowość przyznania podobnych ulg na liniach austryackich i węgierskich. Ministerstwo kolejowe zwróciło się do węgierskiego ministerstwa handlu, aby przez ulgi na kolejach węgierskich poparto akcyę rządu austryackiego. Rozszerzenie ulg taryfowych dla przewozu bydła do innych miejsc konsumcyjnych wewnątrz kraju jest zamierzonem, o ile odnośne gminy przyznają analogiczne ulgi lokalnemu targowi pod względem opłat rzeźniczych.

Niezatwierdzenie Hribara.

Wiedeń. Ponowny wybór Hribara na burmistrza Lublany nie otrzymał sankcyi cesarskiej.

Rozwiązanie Sejmu chorwackiego.

Zagrzeb. Wczoraj przedpołudniem zebrali się prawie wszyscy członkowie Sejmu chorwackiego, aby być obecnymi podczas rozwiązania Sejmu. Ban przybył do sali posiedzeń o godzinie 11 i zajął miejsce pod baldachimem, odczytał z nakrytą głową reskrypt królewski, który z zadowoleniem wspomina o działalności ostatniego Sejmu, oświadcza jednakże, że skutkiem zmiany stosunków koniecznem jest rozwiązanie sejmu, gdyż większość Sejmu popadła w konflikt z rządem. Zgromadzeni udali się następnie na uroczyste nabożeństwo. Po powrocie do sali posiedzeń autentyfikowano protokół z posiedzenia.

Z Bałkanów.

(Tel. „Now. Reformy" z dnia 23 sierpnia).

Uroczystości w Cetynii.

Cetynia. Włoska para królewska przybyła tu wczoraj po południu. Następca tronu Daniło i poseł włoski wyjechali naprzeciw pary królewskiej do Antivari. Przyjęcie włoskiej pary królewskiej w Antivari i w Cetynii odbyło się z tym samym ceremoniałem, jak jak przyjęcie bułgarskiego króla. Włoska para królewska wysiadła przed pałacem książęcym, gdzie ją powitał książę i księżna, oraz książęta i księżniczki, a dalej król bułgarski i następca tronu Borys. Przyjęcie miało charakter serdeczny. Ludność bardzo gorąco witała włoską parę królewską. Następnie odbył się obiad familijny w pałacu, w którym wziął także udział król Ferdynand bułgarski i następca tronu Borys. Król Ferdynand bułgarski wręczył onegdaj księciu Mikołajowi brylanty do orderu Cyryla i Metodego. a księżnie Milenie brylanty do orderu dla osób zasłużonych stanu cywilnego.

Zgoda bułgarsko turecka.

Sofia. Minister handlu Liapczew, zastępujący w urzędzie ministra spraw zagranicznych, zgodził się na konferencyi z tureckim posłem Assimbeyem imieniem rządu bułgarskiego na propozycyę Porty w sprawie powrotu zbiegów do Macedonii.

Zbiegowie, którzy zamierzają powrócić, będą w trzech punktach granicznych przyjęci przez władze tureckie po poprzedniem wydaniu broni. Sądzą, że wielu skompromitowanych w Macedonii zbiegów nie będzie chciało powrócić. To porozumienie w kwestyi zbiegów zażegnało ostatni spór turecko-bułgarski.

Operacye w Albanii.

Konstantynopol. Według depeszy naczelnego korespondenta wojsk w Albanii, operacye wojskowe w Szala Szusi ukończono, odniósłszy pożądany skutek.

Wybory do konstytuanty greckiej.

Ateny. Kandydaci partyi ludowej wysuwają się na pierwszy plan we wszystkich dystryktach attyckiego okręgu wyborczego i kilku departamentach prowincyonalnych mianowicie w Tessali. Venizelos otrzyma w Attyce bardzo znaczną większość. Rhallys oświadczył, że idzie o plebiscyt na korzyść Venizelosa, który po złożeniu swoich godności na Krecie ma otrzymać polecenie utworzenia nowego gabinetu.

Skutki bojkota.

Konstantynopol. Nota grecka, o której już doniesiono, oblicza szkodę wyrządzoną przez bojkot towarów greckich na **20 milionów franków.**

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z dnia 23 sierpnia.

Genewa. Prezydent międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża Gustaw Moynier umarł.

Cesarz Wilhelm w Sarajewie.

Wiedeń. Według doniesień z Berlina, cesarz Wilhelm odwiedzi w jesieni wraz z arcyks. Franciszkiem Ferdynandem Sarajewo. Doniesieniom tym nie dają wiary.

Aneksya Korei.

Tokio. Aneksya Korei stała się dziś faktem dokonanym.

Londyn. Tutejsza ambasada japońska nie otrzymała dotąd żadnej wiadomości o aneksyi Korei.

Milowanowicz w Berlinie.

Berlin. Sekretarz stanu Kiderlen dał śniadanie na cześć serbskiego ministra spraw zagranicznych Miłowanowicza.

Zjazd katolików.

Augsburg. Na wczorajszem pierwszem poufnem posiedzeniu Zjazdu katolików, wybrano prezydentem starszego radcę sądowego Marxa z Düsseldorfu, pierwszym wiceprezydentem Schoenburga z Głuchowa, drugim wiceprezydentem posła do Rady państwa Specka z Monachium. Wysłano telegramy hołdownicze do papieża, cesarza Wilhelma i księcia regenta Luitpolda.

Rewolucya w Nikaragui.

Waszyngton. Departament państwowy potwierdza wiadomość o zwycięstwie wojsk Estrady. W Managua panuje panika. Prezydent Madriz zamierza opuścić kraj.

Waszyngton. Wiadomości nadeszłe do departamentu państwowego potwierdzają, że Madriz poddał swoim zwolennikom myśl ucieczki. Tłum przeciąga ulicami wołając „śmierć Yankesom". Konsulatów i poselstw strzegą straże.

Nowy Orlean. Według doniesienia z Managua wydał Estrada proklamacyę, oddającą rządy powstańcom. W Managua miało przyjść do cięższych wykroczeń. Osiedli tamże amerykańscy obywatele znajdowali się w wielkiem niebezpieczeństwie. Powstańcy znajdują się obecnie w oddaleniu 12 mil od miasta.

Waszyngton. Z Bluefields donoszą, że Madriz opróżnił miasto, a Estrada natychmiast je zajął.

Pożary lasów w Ameryce.

Wallace (Idaho Stany Zjed.). Pożar lasów przerzucił się na miasto, którego połowa spłonęła. 24 osób straciło życie. Pożar lasów szerzy się dalej i zagraża innym miastom.

Spokane. Liczbę osób, które zginęły podczas pożaru lasów obliczają na **100.** Wiele miejscowości uległo zniszczeniu: w tem Wallace (Idaho) i Henderson (Montana). Koło Tompson na granicy Idaho utworzył pożar ognisty mur, ciągnący się na 50 mil.

Frankfurt. „Frankfurter Zeitung" donosi z Nowego Jorku: W zniszczonej części miasta Wallace wydobyto **25 trupów. Brak 180 osób.**

Missoula. Lasom we wschodniej Montanie zagraża pożar. Przybyło tu tysiące zbiegów.

Mordy w Maroku.

Paryż. Dzienniki wczorajsze poranne donoszą z Larrasz, że na drodze do Elksar znaleziono dnia 18 bm. zwłoki Europejczyka, w którym konsul niemiecki rozpoznał pewnego poddanego austryackiego. Mordu dokonano w nadzwyczaj bestyalski sposób. Wskazuje to na fakt, że fanatyzm muzułmański, który za panowania Rajsulego przycichł, obecnie znowu zaczyna odżywać. Obawiają się, że podobne ohydne morderstwa powtórzą się, jeżeli nie zostaną przedsięwzięte szybkie i energiczne kroki zaradcze.

Katastrofa okrętowa.

Londyn. Krążownik „Batford" najechał na brzeg. 18 marynarzy zginęło. Mało jest nadziei uratowania okrętu.

Wypadki w Alpach.

Lauterbrunnen. Znaleziono zwłoki trojga turystów, którzy ulegli wypadkowi na Jungfrau. Są to turyści Kinscherf, Werner i pna Farner.

Trzęsienie ziemi w Azyi.

Konstantynopol. Według depesz otrzymanych przez Portę, w wilajetach Diarbekir i Erzerum wyrządziło trzęsienie ziemi wielkie szkody.

Po zamknięciu numeru.

Kraków, 23 sierpnia.

Budowa kanałów. Magistrat krakowski plakatami rozlepionymi po rogach ulic, zawiadamia publiczność, że z powodu rekonstrukcyi kanałów, jaka odbywa się w ul. Wiślnej, cała przestrzeń, pod budowę zajęta, zostaje ze względów bezpieczeństwa publicznego dla ruchu kołowego zamknięta. Budowę kanału rozpoczęto od plant w dwóch partyach, a mianowicie: od plant aż do ulicy Gołębiej i od ulicy Gołębiej do Rynku głównego. Cały ruch kołowy pomiędzy mostem Zwierzynieckim a śródmieściem winien odbywać się ulicą Franciszkańską.

Ruch tramwajowy na przestrzeni od plant do Rynku głównego utrzymany będzie w pierwszej fazie budowy kanału na linii od ulicy Gołębiej do Rynku głównego, zaś na linii od plant do ulicy Gołębiej będzie wstrzymany i jedynie przez przesiadanie odbywać się może, natomiast w drugiej fazie budowy wstrzymany będzie na całej długości ulicy Wiślnej od plant do Rynku głównego.

Burza. Podczas wczorajszej burzy około godziny 10 wieczór uderzył piorun w ulicy Kolejowej naprzeciw kawiarni p. Janikowskiego w plantacye. — Uderzeniu pioruna towarzyszyła ogromna błyskawica, połączona z donośnym hukiem. Odgłos piorunu wywołał konsternacyę wśród publiczności, zebranej w teatrze miejskim. Sądzono powszechnie, że piorun uderzył w kościół św. Krzyża. Na plantacyach z przestrachu zemdlała jakaś młoda pani. Piorun na szczęście nie wyrządził żadnej szkody.

Włamanie. Dzisiaj nad ranem włamał się nieznany sprawca do mieszkania p. Adolfa Kleina, przy ul. Sebastyana l. 28 i skradł zegarek „Omega" oraz srebrną papierośnicę. Uciekając, złodziej potknął się o krzesło, co spowodowało stuk, który p. Kleina zbudził. Widząc w pokoju obcego człowieka, p. Klein wyskoczył z łóżka i chwycił go za rękę; ten jednak wyrwał się i wyskoczył przez okno, co również uczynił i p. Klein. Na wszczęty alarm przechodnie pochwycili umykającego włamywacza i oddali go w ręce policyi. Rzeczy jednak skradzionych przy nim nie znaleziono; jak świadkowie zeznają, oddał on je zaraz po wyskoczeniu z okna wspólnikowi, który uciekł w przeciwną stronę.

Jak się na policyi okazało, włamywaczem tym jest, poszukiwany przez policyę 24-letni Karol Tryciński. Zatrzymano go w aresztach policyjnych, skąd po przeprowadzeniu śledztwa odstawiony zostanie do sądu.

Krwawy dramat rodzinny. Onegdaj we wsi Czyżynach pod Krakowem, zabił 41-letni włościanin Jan Tymor podczas sprzeczki, wywołanej rodzinnemi nieporozumieniami, swego 76-letniego teścia, łamiąc mu w bójce 12 żeber. Zabójcę aresztowała żandarmerya i odstawiła do więzienia krajowego sądu karnego w Krakowie. Wczoraj odbyła się sekcya zwłok zabitego.

Krwawe dni. Ubiegłą sobotę i niedzielę we Lwowie można nazwać krwawemi dniami. Rzadko kiedy odbyło się we Lwowie tyle awantur, polało się tyle krwi, a w następstwie tego tyle ludzi ze sfer robotniczych przeważnie poszło do aresztów policyjnych, a pójdzie także do sądu, ile w tych dwóch dniach, choć każda sobota i niedziela należą do najburzliwszych. Na stacyi ratunkowej panował od soboty wieczór ruch ożywiony. W stu prawie wypadkach wzywano pomocy pogotowia, przeważnie do uczestników rozmaitych bójek, pokłutych nożami, pobitych i t. d. Pogotowie opatrzyło i odstawiło do szpitala Jana Szeptyckiego, stolarza, poranionego bagnetem przez jakiegoś żołnierza, zaopiekowało się Petronelą Wereszyńską, straganiarką, którą mąż wczoraj pobił tak, że musiano aż wezwać pomocy pogotowia, opatrzyło dalej Michała Jachycia i jego syna Stanisława, na których napadły w jednym z szynków jakieś pijane indywidua i pobiły, przyczem stary Jachyć otrzymał jedną, a młody trzy rany kłute itd. itd. — litania bez końca...

O jednem z tych krwawych zajść podają pisma lwowskie następujące szczegóły: W sobotę w nocy przywieziono na stacyę ratunkową młodego czeladnika stolarskiego, Jana Szeptyckiego, z głęboką raną w kręgosłupie. Padł on ofiarą bójki, powstałej w szynku przy ul. Teatralnej. Jak twierdzi Szeptycki, ranę zadał mu żołnierz bagnetem. Żołnierza tego wcale nie zna. Szeptycki wskutek tej rany stracił zupełnie władzę w rękach i nogach. Według opinii lekarza zachodzi niebezpieczeństwo, że kalectwo to już go nie opuści.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 22 sierpnia. (Giełda południowa.) Marki 117·47. Renta majowa 93·60. Renta koronowa węgierska 91·80. Akcye austr. zakł. kred. 663·75. Akcye węg. zakł. kred. 855·50. Akcye Anglobanku 315·—. Akcye Unionbanku 621·75. Akcye Bankvereinu 546·75. Akcye Länderbanku 518·—. Akcye kolei państwowych 748·50. Lombardy 113·50. Akcye fabryki broni 708·—. Akcye tytoniowe 392·—. Alpiny 745·50. Rima-Muranyi 690·50. Akcye praskiego Tow. żelaznego 2779·—. Losy tureckie 255·50. Ruble 253·50. Akcye galic. Banku hipotecznego 0·—.

Usposobienie: spokojne.

Berlin, 22 sierpnia. (Giełda poranna.) Akcye kredytowe 208·57. Tow dyskontowe 186·25.

Usposobienie: ustalone.

Giełda warszawska.

Warszawa, 22 sierpnia.

4-procentowa renta rosyjska 93·05 rb.; 5-proc. pożyczka rosyjska I emisyi 495·— rb.; 5-proc. pożyczka II emisyi 369·— rb; 4½-procentowe listy zastawne 94·20; 4-procentowe listy zastawne —·— rb.; 5-procentowe listy miasta Warszawy 96·90 rb.; 4½-procentowe listy miasta Warszawy 91·90 rb.; akcye łódzkie 88·75 rb.; akcye Banku handlowego warszawskiego 478·— rb.; Cukrownie 360·— rb.; Starachowice 165·— rb.; Lilpop 132·50 rb.; Rudzki 600·— rb.; Zawiercie 369·— rb.; Żyrardów 274·— rb.; Putiłów 156·75 rb.; Berlin 46·23.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 22 sierpnia.

Pszenica na październik 9·71 do 9·72; pszenica na kwiecień 9·95 do 9·96; żyto na październik od 7·37 do 7·38; żyto na kwiecień 0·— do 0·—; owies na październik od 7·48 do 7·49; owies na kwiecień 0·— do 0·—; kukurudza na sierpień 5·53 do 5·54; kukurudza na maj 5·72 do 5·73; rzepak na sierpień 12·70 do 12·80.

Oferty mierne, chęć kupna mierna, usposobienie stałe, gorąco.

Odpowiedzialny redaktor **Konstanty Srokowski.**

Wydawca: **Michał Konopiński**

L. 3203/910. 5723 3 3

Konkurs

Magistrat miasta Żywca rozpisuje niniejszem konkurs na posadę **inspektora policyi miejskiej w Żywcu** z płacą roczną 1200 koron, czterema 5-cio leciami i dodatkiem aktywalnym w wysokości 10% zasadniczej płacy.

Ubiegający się o tę posadę kandydaci winni się wykazać:

a) nieposzlakowanem życiem;
b) wiekiem nie przekraczającym 40-go roku życia;
c) znajomością języka polskiego i niemieckiego;
d) świadectwem zdrowia;
e) kwalifikacyą wymaganą rozporządzeniem Wydziału krajowego z dnia 20 maja 1898 Nr 88 Dz. u. kr.

Posada ta nadaną będzie prowizorycznie, a po 3 latach nienagannej służby może nastąpić stabilizacya.

Podania należycie udokumentowane, własnoręcznie przez kandydatów napisane, należy wnosić do tutejszego Magistratu do **dnia 31 sierpnia 1910.**

Podania nieodpowiadające warunkom niniejszego konkursu, nie będą wcale pod rozwagę wzięte i zostaną zaraz zwrócone.

Żywiec, dnia 13 sierpnia 1910.

Wice-Burmistrz
Antoni Minkiński.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

ważnego od 1 maja 1910 (według czasu środkowo-europejskiego).

Odjazd z Krakowa, z Podgórza Płaszowa i z Podgórza Miasta:

12·12 w nocy poc. osob. Nr. 11 z Krakowa
12·22 w nocy „ „ Nr. 11 z Podgórza-Płasz.

do Podwołoczysk. Połączenia: w Tarnowie do Szczucina i Stróż, stąd do Jasła, N. Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Dębicy do Tarnobrzega, Nadbrzezia i przez Rozwadów w kierunku Przeworska, w Jarosławiu do Bełzca i Sokala, w Przemyślu do Sambora, Nowego Zagórza i Stryja, we Lwowie do Rawy Ruskiej i Jaworowa, we Lwowie-Podzamczu do Winnik, w Krasnem do Brodów, w Tarnopolu do Potutor, Iwania Pustego, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec i Zbaraża, w Borkach wielkich do Grzymałowa.

8·07 w nocy poc. posp. Nr. 7 z Krakowa

do Czerniowiec. Połączenia: w Tarnowie do Szczucina, w Dębicy do Tarnobrzega, Nadbrzezia i przez Rozwadów w kierunku Przeworska, w Jarosławiu do Bełzca i Sokala, w Przemyślu do Sambora i Stryja, we Lwowie do Sianek i Sambora, w Czerniowcach do Ickan, Jass i Bukaresztu.

4·30 r. poc. osob. Nr. 31 z Krakowa
4·44 r. poc. osob. Nr. 1032 z Podgórza-Płaszowa
4·50 „ „ „ „ Miasta

do Oświęcimia, przez Podgórze-Płaszów-Skawinę. Połączenia: w Spytkowicach do Wadowic, Alwernii i Sierszy Wodnej; w Oświęcimiu do Wiednia i Wrocławia.

6·05 r. poc. posp. Nr. 103 z Krakowa
6·12 „ „ „ „ z Podgórza-Płaszowa

do Lwowa. Kursuje od 15 czerwca do 30 września. Połączenia: w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Dębicy do Tarnobrzega, Nadbrzezia i przez Rozwadów w kierunku Przeworska; w Rzeszowie do Jasła, stąd do Nowego Zagórza i Chyrowa, w Przeworsku do Dynowa, w Jarosławiu do Bełzca i Sokala, we Lwowie do Rawy Ruskiej, Stryja, Sianek i Sambora.

6·45 rano poc. posp. Nr. 3 z Krakowa
6·52 „ „ „ Nr. 3 z Podgórza-Płaszowa

do Podwołoczysk, Stanisławowa i Ickan. Połączenia: w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Dębicy do Tarnobrzega, Nadbrzezia i przez Rozwadów w kierunku Przeworska; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza i Chyrowa; w Przeworsku do Dynowa, w Jarosławiu do Bełzca i Sokala; we Lwowie do Rawy Ruskiej, Stryja, Sianek i Sambora; w Krasnem do Brodów, w Tarnopolu do Potutor, Iwania Pustego, Husiatyna, Czortkowa i Kopyczyniec; w Borkach Wielkich do Grzymałowa; w Podwołoczyskach do Kijowa i Odessy.

7·15 r. poc. posp. sez. Nr. 101 z Krakowa
7·27 r. „ „ „ Nr. 1002 z Podgórza-Pł

do Zakopanego i Rabki; kursuje od 15 czerwca do 30 września włącznie, z wozami I, II i III klasy wprost przechodzącymi z Krakowa do Zakopanego.

8·00 rano pociąg osob. Nr. 15 z Krakowa
8·09 „ „ „ Nr. 15 z Podgórza-Pł.

do Podwołoczysk. Połączenia: w Tarnowie do Szczucina; w Dębicy do Tarnobrzegu, Nadbrzezia i przez Rozwadów w kierunku Przeworska; w Jarosławiu do Bełzca i Sokala; w Przemyślu do Sambora, Stryja i Nowego Zagórza; we Lwowie do Stryja, Stanisławowa, Rawy Ruskiej, Jaworowa i Podhajec; w Krasnem do Brodów, w Podwołoczyskach do Kijowa i Odessy.

8·30 rano poc. miesz. 411 z Krakowa
8·46 „ „ „ 411 z Podgórza-Płaszowa

do Wieliczki.

8·40 rano pociąg osob. Nr. 6211 z Krakowa

do Kocmyrzowa i do Mogiły.

9·02 rano poc. osob. Nr. 41 z Krakowa
9·17 r. poc. osob. Nr. 1012 z Podgórza-Płaszowa
9·24 r. poc. osob. Nr. 1012 z „ Miasta

na linię transwersalną przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchę do Nowego Zagórza, Chyrowa, Sambora i Stryja. Połączenia: w Kalwaryi do Wadowic i Bielska; w Suchej do Żywca i Zwardonia; w Chabówce do Zakopanego i Suchahory; w Nowym Sączu do Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Zagórzanach do Gorlic, w Chyrowie do Przemyśla, w Drohobyczu do Borysławia, w Stryju do Lwowa, Stanisławowa i Tarnopola. Od 1 maja do 14 czerwca i od 1 października do 30 kwietnia z Krakowa do Zakopanego wóz wprost przechodzący I i II klasy.

10·30 przed poł. poc. os. sez. Nr. 43 z Krakowa
10·43 „ „ „ „ Nr 1014 z Podg.-Pł.
10·48 „ „ „ „ „ Nr „ z Podg.-M.

do Zakopanego i Rabki; kursuje od 15 czerwca do 30 września włącznie z wozami I, II i III klasy, przechodzącymi wprost z Krakowa do Zakopanego i Rabki. Połączenie w Suchej do Żywca i Zwardonia.

11·00 przed poł. poc. osob. Nr. 13 z Krakowa
11·12 „ „ „ „ Nr. 13 z Podgórza-Pł.

do Podwołoczysk i Ickan. Połączenia: w Tarnowie do Stróż, Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Dębicy do Tarnobrzega, Nadbrzezia i przez Rozwadów w kierunku Przeworska; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa i Stryja; w Przeworsku do Dynowa; w Jarosławiu do Sokala; w Przemyślu do Chyrowa, Sambora, Stryja i Nowego Zagórza; we Lwowie do Stanisławowa, Stryja i Sambora; w Tarnopolu do Potutor, Iwania Pustego, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec, Zbaraża; w Borkach Wielkich do Grzymałowa.

1·15 po poł. poc. osob. Nr. 33 z Krakowa
1·30 po poł. poc. osob. Nr. 1034 z Podgórza-Pł.
1·39 „ „ „ Nr. 1034 z „ Miasta

do Suchej i Oświęcimia, przez Podgórze-Płaszów-Skawinę; Połączenia: w Kalwaryi do Wadowic i Bielska, w Oświęcimiu do Wiednia i Wrocławia.

1·30 po poł. poc. miesz. Nr. 461 z Krakowa
1·43 „ „ „ Nr. 461 z Podgórza-Pł.

do Wieliczki.

1·45 po poł. pociąg osob. Nr. 6213 z Krakowa

do Kocmyrzowa i Mogiły.

2·53 po połud. poc. posp. Nr. 5 z Krakowa

do Lwowa. Połączenia: w Tarnowie do Szczucina, Stróż, stąd do Jasła i Nowego Sącza i Starego Sącza, a od 15 czerwca do 30 września także do Orłowa; w Dębicy do Tarnobrzega, Nadbrzezia i przez Rozwadów w kierunku Przeworska; w Rzeszowie do Jasła, stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa i Stryja; w Przeworsku do Dynowa, w Jarosławiu do Sokala, w Przemyślu do Chyrowa, Sambora, Stryja i Nowego Zagórza; we Lwowie do Stanisławowa, Stryja i Sambora.

3·05 po poł. poc. osob. Nr. 25 z Krakowa
3·13 „ „ „ Nr. 25 z Podgórza-Pł.

do Tarnowa. Połączenia: w Tarnowie do Szczucina, Stróż, stąd do Jasła i Nowego Sącza, a od 15 czerwca do 30 września także do Orłowa.

3·45 po poł. poc. osob. Nr. 49 z Krakowa
3·57 „ „ „ Nr. 1020 z Podg.-Płasz.
4·03 „ „ „ „ z Podg.-Miasta

do Zakopanego i Rabki kursuje od 15 czerwca do 30 września włącznie z wozami I, II i III klasy wprost przechodzącymi z Krakowa do Zakopanego i Rabki.

5·32 wiecz. poc. osob. Nr. 27 z Krakowa
5·42 „ „ „ „ z Podgórza-Płasz.

do Rzeszowa. Połączenie w Tarnowie do Stróż, Nowego Sącza i Jasła.

7·15 wieczór poc. miesz. Nr. 61 z Krakowa
7·24 „ „ „ Nr. 61 z Podgórza-Pł

do Tarnowa.

7·40 wiecz. poc. miesz. Nr. 463 z Krakowa
7·51 „ „ „ Nr. 463 z Podgórza-Pł.

do Wieliczki.

7·50 wieczór poc. osob. Nr. 6215 z Krakowa

do Kocmyrzowa.

8·00 wiecz. poc. osob. Nr. 45 z Krakowa
8·13 w. poc. osob. Nr. 1016 z Podgórza-Pł.
8·20 „ „ „ Nr. 1016 z Podgórza Miasta

na linię transwersalną przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchę do Nowego Zagórza, Chyrowa, Sambora i Lwowa. Połączenia: w Skawinie do Oświęcimia, a stamtąd do Wiednia i Wrocławia; w Kalwaryi do Wadowic; w Suchej do Żywca; w Zagórzanach do Gorlic; w Nowym Zagórzu do Łupkowa i Mezö-Laborcz; w Chyrowie do Przemyśla, w Samborze do Stryja, Ławocznego, Stanisławowa i Tarnopola.

8·38 wieczór poc. posp. Nr. 1 z Krakowa

do Ickan, Bukaresztu, Konstancyi, a stąd w poniedziałki i piątki okrętem do Konstantynopola. Połączenie: w Przemyślu do Chyrowa, Sambora, i Stryja.

9·00 wieczór poc. osob. Nr. 17 z Krakowa
9·10 „ „ „ Nr. 17 z Podgórza-Pł.

do Podwołoczysk. Połączenie w Bierzanowie do Wieliczki; w Przemyślu do Chyrowa, Sambora i Stryja; we Lwowie do Jaworowa, Rawy Ruskiej, Stanisławowa, Stryja, Podhajec, Sianek i Sambora; w Krasnem do Brodów; w Tarnopolu do Husiatyna, Czortkowa i Kopyczyniec; w Borkach wielkich do Grzymałowa; w Podwołoczyskach do Kijowa i Odessy.

10·35 w nocy poc. osob. Nr. 19 z Krakowa
10·44 „ „ „ Nr. 19 z Podgórza-Pł.

do Lwowa. Połączenia: w Bierzanowie do Wieliczki; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza i Chyrowa; w Przeworsku do Dynowa i w kierunku Rozwadowa; w Przemyślu do Chyrowa i Nowego Zagórza. We Lwowie do Stanisławowa, Jaworowa, Rawy Ruskiej, Sianek, Sambora i Stryja.

11·10 w nocy poc. osob. Nr. 413 z Krakowa
11·21 „ „ „ Nr. 413 z Podgórza-Pł.

do Wieliczki.

11·59 w nocy poc. osob. Nr. 47 z Krakowa
12·11 „ „ „ Nr. 1022 z Podgórza-Pł.
12·16 „ „ „ Nr. 1022 z „ Miasta

do Nowego Sącza przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchę; Połączenia: w Skawinie do Oświęcimia a stamtąd do Wiednia i Wrocławia; w Suchej do Żywca i Zwardonia; w Chabówce do Zakopanego i Suchahory; w Nowym Sączu do Orłowa, Koszyc, Budapesztu i Stróż, a stamtąd do Nowego Zagórza, Sambora i Stryja. Z Krakowa do Zakopanego kursują wozy wprost przechodzące.

Przyjazd do Krakowa, do Podgórza Płaszowa i do Podgórza Miasta:

2·40 w nocy poc. posp. Nr. 8 do Krakowa

z Czerniowiec. Połączenie w Kołomyi od Delatyna, w Stanisławowie od Husiatyna, we Lwowie od Jaworowa i Stryja, w Przemyślu od Stryja, Sambora, Nowego Zagórza, Posady chyrowskiej i Chyrowa.

3·22 rano pociąg osob. Nr. 12 do Podgórza-Pł.
3·32 „ „ „ Nr. 12 do Krakowa

z Podwołoczysk. Połączenia: w Borkach wielkich z Grzymałowa, w Tarnopolu ze Zbaraża, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Iwania Pustego i Potutor; w Krasnem od Brodów; we Lwowie od Jaworowa, Rawy Ruskiej, Stanisławowa i Stryja; w Przemyślu od Nowego Zagórza, Stryja, Sambora, Chyrowa i Posady chyrowskiej; w Jarosławiu od Sokala i Bełzca; w Rzeszowie od Jasła; w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów; w Tarnowie od Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu.

4·56 rano poc. osob. Nr. 20 do Podgórza-Płasz.
5·07 „ „ „ Nr. „ do Krakowa

ze Lwowa. Połączenia: w Przemyślu od Nowego Zagórza i Chyrowa; w Przeworsku od Rozwadowa.

5·36 r. poc. osob. Nr. 1017 do Podgórza Miasta
5·44 r. „ „ Nr. 1017 do Podgórza-Płasz.
6·00 r. „ „ Nr. 48 do Krakowa

z linii transwersalnej od Nowego Zagórza przez Suchą, Podgórze-Płaszów. Połączenia: w Jaśle od Rzeszowa, w Zagórzanach od Gorlic, w Nowym Sączu od Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Chabówce (od 15 maja do 30 września) ze Zakopanego.

6·41 rano poc. posp. Nr. 2 do Podgórza-Płasz.
6·49 „ „ „ Nr. 2 do Krakowa

z Ickan. Połączenia we wtorki i soboty przez Konstancyę z Konstantynopola (okrętem do Konstancyi), codzień od Bukaresztu; w Kołomyi od Zaleszczyk, w Stanisławowie od Stryja i Keresmezö, w Hiliczu od Tarnopola, we Lwowie od Podhajec, Sianek i Sambora; w Przemyślu od Nowego Zagórza i Chyrowa

7·14 rano poc. osob. Nr. 412 do Podgórza-Pł.
7·28 „ „ „ Nr. 412 do Krakowa

z Wieliczki.

7·40 rano pociąg osob. Nr. 6212 do Krakowa

z Kocmyrzowa i Mogiły.

7·34 rano poc. osob. Nr. 1033 do Podgórza M
7·41 „ „ „ Nr. 1033 do Podgórza-Pł.
7·55 „ „ „ Nr. 32 do Krakowa

z Oświęcimia. Połączenia: w Oświęcimiu od Wiednia i Wrocławia; w Spytkowicach od Wadowic; w Skawinie od Żywca i Suchej.

8·15 rano poc. osob. Nr 118 do Podg.-Płasz.
8·25 „ „ „ Nr 118 do Krakowa

z Tarnowa. Połączenie w Tarnowie od Nowego Sącza, Jasła i Stróż. Kursuje od 1 czerwca do 30 września włącznie.

8·34 rano poc. osob. Nr. 18 do Podgórza-Płasz.
8·45 „ „ „ Nr. 18 do Krakowa

z Podwołoczysk. Połączenia: w Podwołoczyskach od Kijowa i Odessy; w Borkach Wielkich od Grzymałowa; w Tarnopolu od Iwania Pustego, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec i Zbaraża; w Krasnem od Brodów; we Lwowie od Ickan, Stanisławowa, Stryja, Podhajec, Sianek i Sambora; w Tarnowie od Nowego Sącza, Stróż i Jasła.

10·28 r. poc. miesz. Nr. 1051 do Podgórza Miasta
10·35 r. „ „ Nr. 1051 do Płaszowa

z Oświęcimia. Połączenia w Oświęcimiu od Wiednia i Wrocławia; w Podgórzu-Płaszowie do Krakowa i Lwowa.

11·22 przed poł. poc. miesz. Nr. 462 do Podg.-Pł.
11·35 „ „ „ „ Nr. 462 do Krakowa

z Wieliczki; połączenie w Podgórzu-Płaszowie od Oświęcimia i Skawiny.

1·00 po poł. poc. osob. Nr. 6214 do Krakowa

Z Kocmyrzowa i Mogiły.

1·01 po poł. poc. os. sez. Nr 111 do Podg.-Pł.
1·12 „ „ „ „ „ Nr „ do Krakowa.

z Tarnowa. Kursuje w niedziele, czwartki i święta, w czasie od 1 czerwca do 30 września włącznie. Połączenie w Tarnowie z Nowego Sącza, Stróż, Jasła i Szczucina.

1·16 po poł. poc. osob. Nr. 14 do Podgórza-Pł.
1·27 „ „ „ „ Nr. 14 do Krakowa

ze Lwowa. Połączenia: w Przemyślu od Nowego Zagórza, Stryja, Sambora i Chyrowa; w Jarosławiu od Sokala; w Przeworsku od Dynowa; w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów i od Nadbrzezia, w Tarnowie od Nowego Sącza, Stróż, Jasła i Szczucina.

1.47 po poł. poc. os. sez. Nr. 1013 do Podg.-M.
1.52 „ „ „ „ „ Nr. „ do Podg.-Pł.
2.04 „ „ „ „ „ Nr. 44 do Krakowa.

z Zakopanego i Rabki kursuje od 15 czerwca do 30 września, włącznie z wozami I, II i III klasy, kursującymi wprost z Zakopanego i Rabki do Krakowa. Połączenie w Suchej od Zwardonia i Żywca.

2·22 po poł. poc. posp. Nr. 6 do Krakowa

ze Lwowa. Połączenia: we Lwowie od Jaworowa, Rawy Ruskiej, Sambora, Stryja i Stanisławowa, w Przemyślu od Chyrowa, Sambora i Stryja; w Przeworsku od Rozwadowa i Nadbrzezia,

3·19 po poł. poc. os. Nr. 414 do Podgórza-Pł.
3·30 „ „ „ „ Nr. 414 do Krakowa

z Wieliczki.

4·22 po poł. poc. os. Nr. 1011 do Podgórza M.
4·36 „ „ „ „ Nr. 1011 do Podgórza-Pł.
4·45 „ „ „ „ Nr. 42 do Krakowa

z linii transwersalnej od Sambora, Nowego Zagórza, przez Suchę, Skawinę, Podgórze-Płaszów. Połączenia: w Samborze od Stryja, Ławocznego, Stanisławowa, Tarnopola, Lwowa, Borysławia; w Jaśle od Rzeszowa; w Zagórzanach z Gorlic; w Sączu od Orłowa; w Chabówce od Zakopanego; w Suchej od Żywca i Zwardonia, w Kalwaryi od Bielska i Wadowic; w Skawinie z Oświęcimia i Wiednia. Z Zakopanego do Krakowa wprost przechodzący wóz I i II klasy.

5·36 po poł. poc. os. Nr 116 do Podg.-Pł.
5·45 wieczór „ „ Nr „ do Krakowa.

z Tarnowa. Kursuje od 1 czerwca do 30 września włącznie. Połączenie w Tarnowie od Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza, Jasła przez Stróże i Szczucina, a od 15 czerwca do 30 września od Budapesztu, Koszyc i Orłowa.

5·51 w. poc. osob. Nr. 464 do Podgórza-Płasz.
6·10 w. „ „ Nr. „ do Krakowa

z Wieliczki.

6·12 wieczór poc. osob. Nr. 16 do Podgórza-Pł.
6·22 „ „ „ Nr. 16 do Krakowa

z Podwołoczysk. Połączenia: w Podwołoczyskach od Kijowa i Odessy; w Krasnem od Brodów; we Lwowie od Jaworowa, Rawy Ruskiej, Stryja, Ickan, Stanisławowa i Sambora; w Przemyślu od Nowego Zagórza, Stryja, Sambora, Chyrowa; w Przeworsku od Rozwadowa i Nadbrzezia; w Tarnowie od Nowego i Starego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza i Jasła przez Stróże i Szczucina, a od 15 czerwca do 30 września od Budapesztu, Koszyc i Orłowa.

7.10 wiecz. poc. osob. Nr. 6216 do Krakowa

z Kocmyrzowa.

7.59 w. poc. posp. sez. Nr. 1001 do Podg.-Pł.
8.10 „ „ „ „ Nr. 102 do Krakowa.

z Zakopanego i Rabki, kursuje od 15 czerwca do 30 września włącznie z wozami I, II i III klasy wprost przechodzącymi z Zakopanego do Krakowa.

8·54 wiecz. poc. os. Nr. 1035 do Podgórza M.
8·59 „ „ „ Nr. 1035 do Podgórza-Pł.
9·12 „ „ „ Nr. 34 do Krakowa

z Oświęcima. Połączenie w Oświęcimiu od Wiednia i Wrocławia; w Spytkowicach od Sierszy-Wodnej, Alwernii i Wadowic.

9·16 wiecz. poc. posp. Nr. 4 do Podgórza-Pł
9·25 „ „ „ Nr. 4 do Krakowa

z Podwołoczysk. Połączenia: w Podwołoczyskach od Kijowa i Odessy; w Borkach Wielkich od Grzymałowa; w Tarnopolu od Potutor, Husiatyna, Czortkowa i Kopyczyniec; w Krasnem od Brodów; we Lwowie od Ickan, Rawy Ruskiej, Stryja, Podhajec, Sianek i Sambora; w Przemyślu od Stryja, Sambora i Posady chyrowskiej; w Jarosławiu od Bełzca i Sokala; w Przeworsku od Dynowa, Nadbrzezia, Rozwadowa i Tarnobrzega; w Rzeszowie od Jasła; w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów, Nadbrzezia i Tarnobrzegu; w Tarnowie od Budapesztu, Koszyc, Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza, Jasła przez Stróże i Szczucina.

10·01 wiecz. poc. posp. Nr. 104 do Podgórza-Pł.
10·10 wiecz. poc. posp. Nr 104 do Krakowa

ze Lwowa. Kursuje od 15 czerwca do 30 września włącznie. Połączenia: we Lwowie od Ickan, Rawy Ruskiej, Stryja, Podhajec, Sianek i Sambora; w Przemyślu od Stryja, Sambora i Posady Chyrowskiej; w Jarosławiu od Bełzca i Sokala; w Przeworsku od Dynowa, Nadbrzezia, Rozwadowa i Tarnobrzega; w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów, Nadbrzezia i Tarnobrzega; w Tarnowie od Budapesztu, Koszyc, Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza, Jasła i Szczucina.

10·30 wiecz. poc. osob. Nr. 24 do Podgórza-Pł.
10·40 wiecz. poc. osob. Nr. 24 do Krakowa

z Rzeszowa. Połączenia: w Rzeszowie od Jasła w Dębicy od Rozwadowa, Nadbrzezia i Tarnobrzega: w Tarnowie od Budapesztu, Koszyc, Orłowa, Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza, Jasła przez Stróże i Szczucina; w Bierzanowie od Wieliczki.

10·41 w. poc. osob. Nr. 1021 do Podgórza-Miasta
10·47 w. „ „ Nr. 1021 do Podgórza-Płasz.
11·00 w nocy poc. osob. Nr. 46 do Krakowa

z Nowego Sącza przez Suchę, Skawinę, Podgórze-Płaszów. Połączenia: w Nowym Sączu od Budapesztu, Koszyc, Orłowa; w Chabówce od Zakopanego i Suchahory, w Suchej od Żywca i Zwardonia, w Kalwaryi od Bielska i Wadowic. Z Zakopanego do Krakowa wprost przechodzący wóz I i II klasy.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia po cenie 30 hal. na stacyach c. k. Kolei Państw., u konduktorów, jakoteż w Krakowie w biurze spedycyjnem Bujańskiego, w księgarni Krzyżanowskiego, w cukierni Mauriziego, w handlu Fischera (linia A-B) i w handlu Porębskiego i Zimlera.

L. 2810. 5692 3

Doniesienie.

C. i k. wojskowy magazyn żywności w Krakowie zakupi od producentów w miesiącach wrześniu 1910 aż do lutego 1911 włącznie, razem 3000 cetnarów metr. żyta, 3000 q owsa, 6000 q siana, 3000 q słomy na pościółkę i 500 q słomy do łóżek.

Bliższe warunki obejmuje doniesienie znajdujące się w wymienionym magazynie, gdzie i bliższych objaśnień udziela się tak pisemnie jak i ustnie.

Kraków, dnia 11 sierpnia 1910.

C. i k. wojskowy magazyn żywności w Krakowie.

Panienki

znajdą pomieszczenie z całodziennem utrzymaniem. Warunki przystępne, konwersacya francuska bezpłatnie, fortepian na miejscu. Ulica Czysta 3, II piętro. 5756 4 10

Za syna mojego Jana Kucharskiego, artystę dramatycznego, żadnych długów nie płacę.
5759 3 3 **Helena Kucharska.**

Trzech lub czterech studentów

ze szkół średnich znajdzie umieszczenie i opiekę przy inteligentnej rodzine. Kraków, Karmelicka 22, drzwi na lewo II p. 5770 2 6

Pomocnik handlowy

pierwszorzędny ekspedyent, specyalista bufetowy, lat 26, poszukuje posady w handlu lub zakładzie przemysłowo-handlowym. Zgłoszenia pod **„Przemysław"** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 5773 2 2

Kupuję używaną garderobę męską, damską i futra, płacąc najwyższe ceny. Proszę zawiadomić korespondentką. **S. Katzner,** Kraków, Dietlowska 77. 5771 2 12

Pokój do wynajęcia

na stałe lub dla przejezdnych, również przyjmę inteligentne studentki lub studentów na wikt i mieszkanie. Tamże meble, para kolczyków bryiantowych i pierścień bryiantowy do sprzedania. Ul. Czysta 11, II piętro, na prawo. 5778 1 5

Kandydat notaryalny

początkujący poszukuje posady. M. Bilewski, Kraków, Dom akademicki. 5803 2 3

Uczniowie szkół średnich

znajdą umieszczenie wraz z całem utrzymaniem i rodzicielską opieką, w inteligentnym domu urzędniczym. Stół zdrowy, smaczny i obfity. Fortepian w domu, warunki przystępne. Na żądanie pomoc w naukach przez rutynowaną siłę. Zgłoszenia Kraków, ul. Floryańska 4, II piętro, drzwi Nr 4, osobiste od 10 do 12 rano i od 3 do 6 po południu. 5779 2 5

PENSYONAT „POLONIA"

Straszewskiego 26.

(vis à vis Uniw. Jagiel.) wysoki parter, poleca pokoje z komfortem urządzone na dłuższy i krótszy czas. Tamże obiady w domu i na miasto. 5806 4 25

Pokój kawalerski

umeblowany, z łazienką, oświetleniem gazowem, (na żądanie z utrzymaniem) zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Staszica 7, I p. 5807 2 3

Od września b. r.

Urząd pocztowy potrzebuje na stałe na wieś, pomocnicy pocztowo-telegraf. rutynowanej z bardzo dobrą rekomendacyą, osoby zdrowej, starszej, z podaniem warunków. Oferty nieprzyjęte pozostają bez odpowiedzi. Wiadomość: Urząd pocztowy, Kraków-Zwierzyniec. 5808 2 3

P. T. Uczniowie

szkół średnich, znajdą umieszczenie wraz z całkowitem utrzymaniem i troskliwą opieką. — Wiadomość: Dolne Młyny l. 5, (parter, pierwsze drzwi na prawo). 5799 2 5

Dla pp. Studentów

z dobrego domu mieszkanie z utrzymaniem. **opieka zapewniona,** jakoteż **dozór w nauce pod fachowem kierownictwem prof. gimnazyalnego.** Zgłoszenia na miejscu: Kraków, ul. Pędzichów 6, II p. 5813 2 4

Poszukuję spólnika

z kapitałem potrzebnym do opatentowania praktycznego wynalazku, S. S. 7916. poste rest. **Kraków,** za okaz. kwitu inserat. 5814 2 3

Poszukuję

dla siostry, **młodej wdowy,** właścicielki kamienicy i handlu korzenno-śniadankowego, **zdolnego handlowca** w średnim wieku, jako kierownika interesu. **Małżeństwo nie wykluczone.** — Zgłoszenia wraz z fotografią i odpisami świadectw pod **„Wdowa"** do Administracyi „Nowej Reformy". 5815 3 3

Studentów szkół średnich

przyjmie na mieszkanie wraz z utrzymaniem starsza pani, gdzie znajdą troskliwą opiekę. — **M. S.,** Łazienna 7, II p., na prawo. 5822 2 6

Miód pszczelny

prawdziwą, czystą patokę, z własnej pasieki, świeży, tegoroczny, posyłam za pobraniem pocztowem w 5 kg. blaszankach, wraz z opłatą pocztową i opakowaniem po 6 kor. za 5 kg. **P. Stelmach, Sosnów, p. Siemikowce.** 5786 3 10

⚒ Skład węgla jaworznickiego ⚒
A. Grossa i Syna

Kraków, ulica Pawia 7. - - - - - - Telefon 836.

znany ze swej rzetelności od przeszło 40 lat, sprzedaje w dowolnych ilościach wszelkie gatunki **najlepszego krajowego węgla jaworznickiego** z natychmiastową odstawą po bardzo przystępnych cenach. 5796 2 3

Ważne dla rodziców

którzyby pragnęli wychować dzieci swe zdala od zepsucia miastowego, na łonie natury i zdrowej górzystej okolicy. W Poroninie koło Zakopanego jest zacna rodzina u którejby chłopcy lub panienki uczęszczające do szkół średnich znalazły pomieszczenie pod przystępnemi warunkami. W domu mieszka guwernantka, guwerner ze studj. akad. Muzyka, francuski. — Kuchnia wykwintna. Opieka rodzicielska. Pan domu emeryt. kapitan. Lekarz w miejscu. Nauka rozpocznie się od 15 września. — Bliższe informacye udzieli z Korytowskich Martynowiczowa, Poronin, dom własny. 5794 2 5

Bieliznę Damską
i dla Panienek

webową — szyrtyngową — batystową — oraz trykotową **Prof. Dra G. Jaegera.**

Kompletne wyprawy ślubne poleca w ogromnym wyborze po cenach najniższych. 3933 35 0

Marya Prauss - Kraków - Rynek 7.

Do egzaminu inteligencyjnego

(upoważniającego do jednorocznej służby wojskowej)

Do egzaminu kadeckiego bez poprzedniego uczęszczania do szkół wojskowych, oraz

Do matury szkół średnich i dla wszelkiej nauki **Prywatystów** rozpoczynają się w c. k. rządowo upraw. **Zakładzie wojskowo-naukowym** emer. majora

A. Kornbergera i K. Moscheniego w Krakowie

nowe kursa w dniu **1 września b. r.**

Dla uczniów zamiejscowych wzorowo urządzony **PENSYONAT** w pałacu **hr. Dębickich** z obszernym ogrodem, elektrycznem oświetleniem i t. d., przyjmuje także uczniów **szkół publicznych** z lepszych rodzin, zapewniając troskliwą opiekę, ścisły nadzór i wszelaką pomoc w naukach.

Na kursach wieczornych

dla młodzieży mniej zamożnej, oraz dla kandydatów zajętych całodziennie w biurach, kantorach, w zawodzie handlowym itd., nauka odbywać się będzie codziennie od godziny $7^1/_2$ wieczorem, przy znacznie zniżonej opłacie szkolnej.

Bliższych wiadomości udziela **Dyrekcya** najstarszego w kraju, **a jedynego** w Krakowie, c. k. rządowo upraw. **Zakładu wojskowo-naukowego, „Willa Wenecya".** 5732 3 5

Śniadania, Podwieczorki i Kolacye

w mleczarni i kawiarni

E. Dobrzyńskiej

na Plantach i u wylotu ul. Wiślnej

::: (naprzeciw biskupiego pałacu). :::

Punkt zborny dla Przejezdnych.

5240 13 15

„Kalo-Vibrator"



przyrząd usuwający szybko i radykalnie **zmarszczki i złą cerę — działa przeciw bezsenności, wypadaniu włosów, bolu głowy, gardła, żołądka, goścowi, chorobie serca i w. i.** — Broszurki ilustr. darmo

T. Armatys

Optyk i Mechanik

Kraków — pl. Maryacki 3.

Okulary — binokle najmodniejszych systemów wykonuję b. dokładnie, spiesznie i tanio.

Zakładam dzwonki elektr. i telefony. 4731 19 0

Prawdziwe rosyjskie obcasy gumowe

„Prowodnik"

są najlepsze w świecie.



Prawdziwe tylko



ze znakiem gwiazdy.



Generalny kontrahent Hermann Hirsch, Wiedeń, VII., Schottenfeldgasse 92.



Główny katalog za darmo!

Nowy kieszonkowy dalekowidz z kompasem i zwierciadłem!!!

Nr $3200^1/_2$ do składania z wielką siłą widzenia, dający się użyć także jako szkło powiększające, palące i wziernik oczny. Można go swobodnie nosić w kieszeni. Za sztukę tylko 1·50 K, 3 sztuki 4 K. Dobre tanie perspektywy do teatru i podróży po 6·50, 7·50, 8·—, 10·50 K i droższe. Niema ryzyka! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy! Wysyła po otrzymaniu należytości lub za zaliczką c. i k. nadw. dostawca

HANNS KONRAD, dom wysyłkowy w Brüx Nr 2264 (Czechy).

Za darmo i opłatnie otrzyma każdy na żądanie mój główny katalog z 3000 rycin. 3185 4 4

B. Wierzejski

Kraków, Rynek, róg Floryańskiej

dostawca dla

Związku lekarzy

poleca w wielkim wyborze:

Bieliznę białą i kolorową, Krawaty, Rękawiczki, Kapelusze.

Telefon Nr. 368. 3931 12 0



Precz z wyrobami pruskiemi!

gdy mamy o całe niebo lepsze: **Gotowe ciasta, Galaretki owocowe, Puddingi, Proszek drożdżowy, Cukier wanilinowy i t. p.** 5633 2 0

Z DYETETYCZNEJ FABRYKI, KRAKÓW-ZWIERZYNIEC.



Optyk i mechanik, M. Zwilling

Kraków, ulica Sławkowska l. 4.

poleca najtaniej cwikiery, okulary, lornetki ręczne, binokle teatralne, polowe, termometry, dzwonki elektryczne i warsztat reperacyjny. 4661 21 0

Kupno i sprzedaż nieruchomości.

Majątki z lasami, inwentarzami i krescencyą: w pow. gorlickim o pow. 450 mg., koło Dembicy około 600 mg., w powiecie wielickim o pow. 251 mg., 365 mg., 200 mg., 500 mg., koło Przemyśla około 650 mg., koło Kalwaryi 450 mg., koło Słotwiny o pow. 600 mg., pod Krakowem o pow. 300 mg., koło Oświęcimia przeszło 500 mg., z czego 300 mg. stawów zarybionych. **Bez lasu z inwentarzami i krescencyą:** w powiecie mieleckim o pow. 500 mg., tarnowskim około 350 mg., w pawiecie przemyskim przeszło 1000 mg. z gorzelnią o 100 Hl. kontyng. bez inwentarza. **Folwark z lasem:** koło Krakowa o pow. 65 mg. i 75 mg., bez lasu koło Krakowa o pow, 50 mg. i 60 mg., koło Jasła 2 piękne folwarczki o pow. 100:130 mg., bez inwentarza pod Krakowem o pow. 35 mg. z lasem, koło Rymanowa o pow. 35 mg., oraz wiele innych, nadto liczny wybór kamienic, will, realności, dzierżaw, zamian itp. Łaskawe zgłoszenia: **Konc. Centr. Biuro kupna-sprzedaży nieruchomości — Kraków, Mały Rynek l. 4, Telefon Nr. 1099.**
5862 1 5

Przezwyciężonem zapatrywaniem



jest nawet dla mężczyzn pielęgnowanie twarzy. Jak naprzykład w teraźniejszym modnym wieku pielęgnowanie rąk stało się niezbędną koniecznością każdego cywilizowanego człowieka, tak też pielęgnowanie skóry na twarzy jest przykazaniem towarzyskiem.

„Eau de Florence" Corsiniego

od dawna za wyborną uznana, orzeźwiająca i przyjemnie woniejąca esencya, jest uniwersalnym środkiem toaletowym, szczególnie **w ciepłej porze roku.** Puszcza się kilka kropel na chusteczkę i pociera skórę, a w ten prosty sposób usuwa się wszelkie nieczystości cery, wydzieliny z potu, a skóra staje się bez zarzutu czysta i biała. Mycie się wodą z dodaniem „Eau de Florence" jest rozkoszą.

Mają na składzie w Krakowie: Droguerya Arnolda Reifera, ul. Grodzka 35; Zopotha i Sp., ul. Sienna; Handel Reima i Ski, Rynek gł.; Handel L. Weindlinga, ul. Grodzka 26; P. Wierzejskiego, Rynek gł.; w Podgórzu: Droguerya pod gwiazdą. 5391 2 2

Dział obuwia.

Pierwszorzędna fabryka obuwia poszukuje **zdolnego sprzedawcy** do mającego się otworzyć detalicznego sklepu w Warszawie. Posada wakuje od 1 listopada b. r. Konieczna gruntowna znajomość fachu, samodzielne dekorowanie wystaw. Oferty z podaniem żądanej pensyi, z odpisem świadectw i fotografią proszę adresować: Warszawa, Zielona 29, do p. Karola Weinthala. 5849 2 3

400.000 koron

ogólna główna wygrana w

11 ciągnieniach na rok **11**

4 oryginalne losy:

1 włoski los czerw. krzyża
1 los Bazylika (Dombau)
1 serbski państw. los tytoniowy
1 los Jó-sziv (Dobrego serca)

Najbliższe dwa ciągnienia już

1 i 14 września 1910 r.

Wszystkie losy razem w ilości 4 gotówką około 149 kor. lub na

$42^1/_2$ raty miesięcznej po 4 kor.

Każdy los zostaje wyciągnięty. Natychmiastowe wyłączne prawo gry już po złożeniu pierwszej raty na prawne potwierdzenie kupna. — Zamówienia przekazem pocztowym. 5828 1 5

Losów

posiadacze mogą swe losy (zastawione wykupujemy pierwej, taksamo znajdujące się w spłacie ratami miesięcznemi)

sprzedać ściśle po urzędowym dziennym kursie

tesame losy

kupić napowrót na dowolne **raty miesięczne z natychmiastowem prawem gry.**

Wiedeński dom wymiany Robert Reitler

Wiedeń IV., Hauptstrasse 20. Tylko Paulanerhof.

Pryw. Seminaryum naucz. żeńskie

posiadające prawo publiczności na mocy reskr. J. E. P. Min. W. i Ośw. z d. 10 czerwca 1910 l. 22.336

Sebaldy Münnichowej
w Krakowie, ul. Starowiślna l. 13, II. p.

obejmuje oprócz 4-rech kursów seminaryum kurs przygotowawczy.

Wpisy powakacyjne rozpoczną się 27 sierpnia b. r. Egzamina wstępne i poprawcze odbędą się 30 i 31 sierpnia. Rok szkolny rozpocznie się 1 września b. r. nabożeństwem u SS. Felicyanek, ul. Poniatowskiego 5. 4777 7 9

Fabryka luster i szlifiernia szkła

A. Maryńczaka i M. Woronieckiego
w Krakowie przy ul. Piotra Michałowskiego 2

wykonuje wszelkie czynności w zakresie szlifowania i facetowania szkieł, oprawy w ramy niklowe, mosiężne itp., oraz wykonuje nowe lustra z własnego lub dostarczonego szkła, jakoteż podlewa zużyte, bez względu na format lub wielkość. Zakład zaopatrzony w najnowsze maszyny elektryczne, pod fachowem kierowictwem. **Ceny bardzo przystępne, wykonanie szybkie i staranne.**
4847 7 20



Przyrządy i słoje

do konserwowania jarzyn i owoców **systemu Wecka**

poleca wyłączny skład i sprzedaż

W. Halski, Kraków, Sukiennice 21, 22.

Cenniki ilustrowane na żądanie. 4496 20 0

Przy ul. św. Krzyża l. 3 do wynajęcia od 1 września b. r. pokoje z komfortem umeblowane, z całkowitem utrzymaniem. Tamże wzorowa pensya dla uczniów szkół średnich z domów obywatelskich. 5836 2 10

Kucharka i pokojówka

potrzebne od 1 września w zakładzie wodoleczniczym, Kraków, Szujskiego 11 5837 2 3

WPISY

na pryw. lekcye zbiorowe, przygotowujące **do matury seminaryjnej** przyjmuje codziennie od 10—12 i od 2—4 **Matylda Szremerówna,** Kraków, Stachowskiego 12, I p. — Liczba uczenic ograniczona. Nauka rozpoczyna się dnia 3 września. 5832 2 10

Owoce gruszki stołowe, dereń, śliwki węgierki, pomidory kor. 3·— jabłka soczyste kor. 2·75. gruszki cesarskie kor. 4·—. w 5 kg. koszykach, opłatnie za zaliczką, wysyła D. Gottfried, dom eksportowy, Zaleszczyki.

Przy niemieckiej rodzinie w Białej

znaleść mogą umieszczenie i troskliwą opiekę uczniowie polskiego gimnazyum realnego w Białej. Zgłoszenia: **F. H. 60** poste restante **Krynica.** 5817 2 3

Nauczycielki Polki

z wyższem i średniem wykształceniem, poszukują posad przez **Biuro Matyldy Szremer,** Kraków, Stachowskiego 12, I p 5833 2 6

Lokal biurowy

obok dworca kolejowego, składający się z 2 pokoi z balkonem i przedpokoju, zaraz do wynajęcia. Bliższych wiadomości udziela firma Goldlust i Spółka Lubicz 7. 5820 3 3

Kobieta

której nie miła samotność, a wyjechałaby za granicę, może się zgłosić. Pożądane: 500 kor., rysopis i fotografia. Rzecz traktowana bardzo poważnie. — Zgłoszenia do 25 b. m. po znakiem: **Kazimierz** poste restante **Krynica** (Zdrój). 5843 2 2

W aptece

praktyki poszukuje maturzysta. — Kopetschny, Dobra ad Limanowa. 5838 2 2

Kupię w Galicyi

zachodniej na wsi, w równinie, zasłoniętej od wiatrów, zdrowej okolicy lesistej, (lasy sosnowe) o glebie łatwo przepuszczalnej, dobrze zbudowany dom lub willę z kilkumorgowym ogrodem, ewentualnie także polem, nie daleko stacyi, kolei i większego miasteczka. Zgłoszenia W. Maryanowicz, Zakopane, Jagiellońska „Stella". 5844 2 4

Jabłka letnie po 20 hal., gruszki po 40 hal kgl., rozsyła ogród Woziłów p. Potok Złoty, stacya kolei Buczacz. 5848

Introligatora zdolnego

przyjmie zaraz firma **Józefa Nowaka,** fabryka wyrobów papierowych, **Orłowa,** Śląsk austr. 5793 2 3

Raki

co dzień ze świeżego łowu, wysyła opłatnie, za zaliczką, ręcząc, że nadejdą żywe: 80 raków na zupę 7 K, 60 raków olbrzymich K 8·50, 40 raków solo K 12·10 **D. Kiewitz, Podwołoczyska 5.** 5845 2 10

Piękna willa

we Witowie pod Zakopanem do sprzedania. — Wiadomość: Dr Janiszewski, Kraków, Garncarska 2. 5781 2 3

Student politechniki

ożeni się z panną, która mu posagiem pomoże do ukończenia studyów. Rrzecz traktowana seryo. Za dyskrecyę ręczy słowem honoru. Zgłoszenia z fotografią pod **„R. S."** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 351 3 3

Pensyonat „Podlasie"

Kraków, ulica Loretańska 4.

Pokoje z komfortem urządzone, na doby, tygodnie, miesiące. — Oświetlenie elektryczne. — Łazienka. — Kuchnia wyborowa.

Tamże wydaje się obiady w domu i na miasto.
4314 9 14

NA NOGACH

spoczywa cały ciężar ciała, a od dobrego, wygodnego obuwia zależy pewny, sprężysty chód — to też jako doświadczony szewc, polecam się szczególnie osobom **mającym nagniotki lub nogi chrome** t. j. jednę krótszą (dla których wykonuję obuwie na korze) i powołuję się na świadectwo mojej klienteli, która chętnie powierza mi wykonanie obuwia i jest w zupełności zadowoloną, ponieważ jestem specyalistą w tym kierunku. Również wykonuję wszelkie inne obuwie, np. do ćwiczeń gimnastycznych i t. p. 4402 5 5

Piotr Szufa, szewc
Kraków, Szewska l. 19.
(Dowody uznania mogę wykazać).

Lakier do tablic, Gąbki, Kreda.

Farby olejne i lakierowe, Glazura z Rycerzem, Fritzego, Marxa i Baranowskiego do pociągania podłóg, drzwi, okien, ogrodzeń i t. p. Oliwa przeciw kurzowi do podłóg. Smary do maszyn. Karbolineum. Ter, Szczotki, Pędzle polecają po najniższych cenach

Sporn i Spółka, Kraków
ul. Floryańska 14. Hotel pod Różą

L. 70625 1910. 5852

I.

Obwieszczenie.

Podaje się do publicznej wiadomości, że celem oddania w przedsiębiorstwo dostawy owsa, siana i słomy równej dla pociągów miejskich w czasie od 1 października 1910 do 30 września 1911 odbędzie się w Wydziale ekonomicznym Magistratu (plac WW. Świętych l. 6, II p.) **w piątek dnia 2 września 1910 r. o godzinie 12 w południe** publiczna licytacya zapomocą opieczętowanych i ostemplowanych ofert.

Oferty składać należy na ręce Naczelnika Wydziału ekonomicznego w powyższym terminie do godziny 12-tej w południe w dniu licytacyi.

Wadyum wynosi:

1) na dostawę owsa 3200 koron,
2) na dostawę siana 2000 koron,
3) na dostawę słomy równej 750 kor., dostawa obejmować będzie w przybliżeniu 350.000 klg. owsa, 350.000 klg. siana i 100.000 klg. słomy równej.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w Wydziale ekonomicznym Magistratu w godzinach urzędowych.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa,

Kraków, dnia 17 sierpnia 1910.

Z Drukarni Literackiej w Krakowie. ul. Jagiellońska 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.